

NAJWIĘKSZE  
BITWY **XX** WIEKU

KRZYSZTOF KUBIAK

# FALKLANDY

NAJWIĘKSZE  
BITWY **XX** WIEKU



KRZYSZTOF KUBIAK

# FALKLANDY

*altair*

Największe bitwy XX wieku

Redaktor serii: Tomasz Hypki

T.4. Falklandy

Redakcja: Robert Gretzyngier, Marcin Hutny, Tomasz Hypki

Opracowanie graficzne: Robert Gretzyngier, Tomasz Hypki

Opinodawca: Jolanta Taras

Ilustracja na okładce i plansze: Robert Gretzyngier

Mapy: Wojciech Zalewski

Ali Rights reserved - Wszelkie prawa zastrzeżone

© Copyright by Wydawnictwo Altair. Warszawa 1993

Agencja Lotnicza Altair Ltd. Warszawa, ul. Warecka 11/36

Wydanie I

Printed in Poland

Łódzkie Zakłady Graficzne. Łódź

Nie jest do końca jasne kto z Europejczyków dotarł pierwszy do Wysp Falklandzkich. Wymienia się Amerygo Vespucci, który znaleźć się miał w rejonie archipelagu już w 1502 r. (jest to wersja najmniej prawdopodobna) oraz Estebana Gomeza (1520), Pedro Veza (1525), biskupa Plasencia (1540). Brytyjczycy ze zrozumiałych względów skłonni są raczej przypisywać odkrycie wysp swoim rodakom: Johnowi Davisowi (1592), Richardowi Hawkinsowi (1594), który nazwał je Ziemią Dziewicy, czy Johnowi Strongowi, który pierwszy przepłynął cieśninę oddzielającą wyspę wschodnią od zachodniej i nazwał archipelag Falklandami (na cześć skarbnika Admiralicji Lorda Falklanda, który sfinansował wyprawę). Później wyspy odwiedził Francuzi Beauchesne Gordin i Noel Danycan nadając wyspom nazwę Malwiny, przyjętą później przez Hiszpanów, oraz Holender Seebald de Veert, który nazwał je Sebaldami - nazwa ta była stosowana przez cały XVIII w.

Faktyczny spór o Falklandy rozpoczął się w 1749 r., kiedy to na wyspy miała udać się brytyjska ekspedycja kierowana przez admirała lorda Ansona. Przeciw tym zamiarom zaprotestowali Hiszpanie, uważający archipelag za swoje terytorium. Gdy wyspy obsadził niewielki garnizon francuski i założona została osada, powstał spór między Paryżem, a Madrytem. Ponieważ w 1765 r. Francuzi zostali wyparci z Falklandów przez Brytyjczyków, król Francji w iście zagłobafijskim geście rzekł się praw do wysp na rzecz korony hiszpańskiej. Efektywna hiszpańska władza nad wyspami przywrócona została w 1769 r. w wyniku ekspedycji przeprowadzonej przez gubernatora Buenos Aires. Hiszpanie zgodzili się jedynie na pozostanie na wyspach brytyjskich osadników. Ci jednak po ośmiu latach z własnej woli opuścili archipelag.

Wyzyskując osłabienie Hiszpanii wojnami napoleońskimi na wyspach swą bazę założyli amerykańscy wielorybnicy i łowcy fok. Rozpad hiszpańskiego imperium kolonialnego nie sprzyjał formalnemu uregulowaniu przynależności wysp. Dopiero w 1817 r. rząd Zjednoczonych Prowincji La Plata - sukcesora Hiszpanów, zdecydował się na obsadzenie wysp. Ekspedycja, która dotarła do archipelagu w 1820 r. nie zdołała jednak wymusić na wielorybnikach uznania zwierzchności Zjednoczonych Prowincji.

W 1829 r. Argentyna (taką nazwę przyjęły ostatecznie Zjednoczone Prowincje) mianowała politycznym i wojskowym komendantem Malwinów Luisa Varneta - przywódcę założonej rok wcześniej 150 osobowej kolonii. Kiedy jednak Varnet zatrzymał pod zarzutem kłusownictwa 3 amerykańskie statki wielorybnicze, Stany Zjednoczone skierowały na Falklandy fregatę "Lexington", która położyła kres istnieniu kolonii. Wówczas to po raz pierwszy zakwestionowano prawa Argentyny do archipelagu-

Już w 1832 r. Argentyna ponownie obsadziła wyspy wojskiem. Jednak rok później dowódca brytyjskiej fregaty "Clio" kpt. Onslow całkowicie ignorując argentyńskich żołnierzy, zajął wyspy w imieniu korony brytyjskiej. Nie mając możliwości efektywnego przeciwdziałania rząd Argentyny ograniczył się do wystosowania noty protestacyjnej, a na wyspach wybuchło kierowane przez Antonio Riviero powstanie. Od 1833 r., kiedy zostało ono stłumione, wyspami nieprzerwanie włada Wielka Brytania. W 1851 r. przywilej handlu z wyspami i organizowania tam gospodarki otrzymała z rąk królowej Wiktorii Kampania Falklandzka. W 1878 r. na Falklandach uruchomiono pocztę posiadającą prawo emisji własnych znaczków. W 1908 r. Wielka Brytania oficjalnie notyfikowała utworzenie terytorium zależnego w składzie: Falklandy, Nowa Południowa Georgia, Południowe Szetlandy, Południowy Sandwich, Południowe Orkady i Ziemia Grahama na Antarktydzie. Przedstawicielem administracji brytyjskiej jest od tamtego czasu gubernator rezydujący w Port Stanley na Falklandach.

W przededniu pierwszej wojny światowej Brytyjczycy założyli na Falklandach stację bunkrową i prowizoryczną bazę marynarki. 8 grudnia 1914 r. w rejonie archipelagu brytyjska eskadra adm. Strudee rozbiła niemiecki zespół dowodzony przez adm. von Spee biorąc odwet za klęskę poniesioną przez Roval Naw pod Coronelem (01.11.1914). W 1939 r. Argentyna utworzyła Argentyński Sektor Antarktyczny obejmujący część brytyjskiego terytorium zależnego utworzonego w 1908 r. W 1948 r. włączono w skład sektora Szetlandy Południowe, a w 1957 r. Ziemię Ognistą tworząc Narodowe Terytorium Ziemi Ognistej.

Po II wojnie światowej sprawa Falklandów kilkakrotnie stawała z inicjatyw Buenos Aires na forum ONZ (1946/1964, 1972). Postanowienia ONZ zawarte w rezolucjach 2065 z 1965 r. i 3160 z 1973r. nie usatysfakcjonowały Argentyny choć przyczyniły się do zawarcia porozumienia dwustronnego, które rozwiązywało pewne kwestie sporne (zagadnienia komunikacji, łączności, edukacji, służb medycznych). Układ dwustronny podpisano w 1971 r. Przez cały czas toczyła się wokół wysp "wojna gestów". Zarówno Wielka Brytania jak i Argentyna uznają mieszkańców wysp za swoich obywateli, odmiennie też zaznaczana jest na mapach przynależność wysp.

Eskalacja sporu wokół Falklandów i innych brytyjskich terytoriów antarktycznych rozpoczęła się pod koniec 1981 r. 15 grudnia do portu Leith na Południowej Georgii wpłynął lodołamacz argentyńskiej marynarki wojennej "Almirante Izra" na pokładzie, którego znajdował się przedsiębiorca Sergio

Davidoff. W 1979 r. nabył on po cenie złomu od brytyjskiej firmy Christian Salvesen Ltd. wyposażenie nieczynnych stacji wieńcowniczych i przybył teraz zinventaryzować zakupione mienie. Davidoff poinformował co prawda o zamiarze odwiedzenia wysp ambasadę brytyjską w Buenos Aires lecz nie uzyskał zgody na pobyt od przedstawiciela administracji lokalnej urzędującego w Grytviken. Brytyjczycy udzielili więc przedsiębiorcy ostrego upomnienia i zażądali przestrzegania w przyszłości miejscowych uregulowań administracyjnych. Tymczasem trzy miesiące później do Leith przybyła - gwałtąc obowiązujące przepisy - kilkudziesięcioosobowa grupa robotników argentyńskich. Prócz rozpoczęcia prac robótorkowych Argentyńczycy wybudowali maszt, na którym podnieśli swą flagę narodową.

Była to oczywista prowokacja. Londyn wystosował ostrą notę protestacyjną, uznaną przez Buenos Aires za bezzasadną.

### **SILY ZBROJNE ARGENTYNY**

*Wojska lądowe- liczyły w 1982 r., przed mobilizacją, 185 tys. żołnierzy zorganizowanych w: 5 sztabów korpusów armijnych, 2 brygady pancerne, 1 zmechanizowaną, 5 brygad piechoty, 1 powietrzno - desantową, 2 górskie, 1 specjalnie przystosowana do walk w dżungli, grupę artylerii (6 dywizjonów), pododdziały lotnictwa wojsk lądowych, zabezpieczenia i służby. Ciężki sprzęt to: ok. 500 czołgów (w tym 200 TAM produkcji krajowej, 100 Kurasseir prod. austriackiej i 120 licencyjnych AMX-13), 300 transporterów opancerzonych (M113, Movag), 300 bojowych wozów piechoty i pancernych pojazdów rozpoznawczych, 350 dział połowych 105 - 155 mm, 200 moździerzy 81 - 120 mm, kilkadziesiąt rakietowych zestawów przeciwpancernych i przeciwlotniczych, 80 śmigłowców różnych typów, 35 samolotów IA-58A Pucara.*

*Sily powietrzne- w lotnictwie służbę pełniło 19,5 tys. żołnierzy. Sily powietrzne posiadały: 14 dywizjonów bojowych (1 lekkich bombowców - 9 maszyn Canberra Mk 62; 7 myśliwsko - bombowych - 68 A-4B Skyhawk, 28 IA1 Dagger; 32 MS-760A: 1 myśliwski - 21 Mirage 3E; 2 przeciwpartyzanckie - 50 IA-58A Pucara, 1 rozpoznawczy - 20 IA-35), 2 dywizjony śmigłowców bojowych (43 maszyny różnych typów), 3 dywizjony transportowe i pomocnicze (53 samoloty i śmigłowce). Ponadto ośrodki szkoleniowe dysponowały ok. 100 samolotami.*

*Marynarka wojenna - personel marynarki liczył 31 tys. ludzi, zaś podległa marynarce piechota morska 6 tys. żołnierzy. Flota składała się z: lotniskowca (bryt. typ Colossus), krążownika (am. typ Brooklyn), 4 okrętów podwodnych (2 am. typ Gooffy, 2 RFN typ 209), 8 niszczycieli (2 am. typ Fletcher, 3 am. typ Allen M. Sumner, 1 am. typ Gearing, 2 bryt. typ Sheffield), 3 fregat (typ A69), 8 okrętów patrolowych różnych typów, 2 okrętów desantowych - doków, 3 okrętów do desantowania czołgów, 3 kutrów patrolowych, 6 trałowców (bryt. typ Ton), lodołamacza, kilkadziesiąt jednostek pomocniczych.*

*Lotnictwo morskie posiadało: 16 samolotów Super Entendard, 14 A-4Q Skyhawk, 10 Aer-macchi MB 326 GB, 5 patrolowych SP-2E/P-2H Neptune, 27 śmigłowców (Aluette III, Hughes 500N, Sea King, Sea Lynx, Puma), 43 samoloty transportowe i szkolne (Fokker F-28, Short Skyvan, HS-125, Electra, Queen Air 200, TC-34C Turbo Mentor)*

*Wojska argentyńskie dysponowały więc znaczną ilością dość nowoczesnego sprzętu. Gorzej w porównaniu z oddziałami brytyjskimi przedstawiało się wyszkolenie żołnierzy oraz ich odporność na niezwykle trudne warunki klimatyczne.*

## ARGENTYN CZYCY ŁADUJĄ NA FALKLANDACH

Konflikt o Falklandy mógł uzyskać charakter militarny gdy z Port Stanley wyruszył w kierunku Leith uzbrojony lodolamacz z 20 osobowym oddziałem piechoty morskiej z garnizonu Falklandów na pokładzie. Okręt nie dotarł jednak na Georgię, gdyż dwie doby po opuszczeniu portu wezwany został do powrotu.

1 kwietnia 1982r. w sprawie incydentu w Leith zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, która wezwała strony do rozwiązania konfliktu drogą rokowań. W tym samym dniu Argentyna wycofała się z prowadzonych od 17 lat rozmów i ogłosiła mobilizację w swoich siłach zbrojnych.

Rozpatrując z pewnej perspektywy decyzję kierowaną przez gen. Leopoldo Galtieri junty argentyńskiej o zajęciu wysp na pierwszy plan wysuwa się zamiar osiągnięcia doraźnych sukcesów w polityce wewnętrznej. Junta nie mogąc rozwiązać dręczących kraj problemów gospodarczych poszukiwała łatwego sukcesu, dzięki któremu mogłaby uzyskać poparcie społeczeństwa. Zajęcie Wysp Falklandzkich wydawało się idealnym wręcz rozwiązaniem. Tym bardziej, że wyspy obsadzone były symbolicznym garnizonem, który nie mógł stawić silnego oporu, a pogrążona w problemach gospodarczych Wielka Brytania mogła nie podołać zadaniu zorganizowania ekspedycji zbrojnej w celu odzyskania Falklandów. Prócz tego zajęcie Falklandów mogło dać Argentynie dodatkowe atuty w sporze z Chile o wysepki leżące w kanale Beagle u wybrzeży Ziemi Ognistej.

Argentyńczycy rozpoczęli działania zbrojne następnego dnia po zerwaniu rozmów z Brytyjczykami. 2 kwietnia w rejon wysp dotarł zespół w składzie: lotniskowiec "25 de Mayo" okręt desantowy-dok "Cabo San Antonio" i 2 fregaty. Na pokładach okrętów znajdowało się ok. 700 żołnierzy piechoty z ciężkim sprzętem oraz kilkudziesięciu komandosów.

Siły brytyjskie na wyspach liczyły 79 żołnierzy piechoty morskiej (tzw. jednostka Naval Party 8901). Gubernator Falklandów Rex Hunt zmobilizował też gwardię obywatelską, ale miało to charakter jedynie symboliczny podobnie jak zablokowanie samochodami pasa startowego na lotnisku w Port Stanley.

Około godz. 02:30 komandosi argentyńscy obezwładnili bez jednego wystrzału liczący 8 marines patrol brytyjski w rejonie latarni morskiej na przylądku Pcmbroke. Dzięki temu wyeliminowany został posterunek obserwacyjny kontrolujący tor wodny do Port Stanley. Kilkadziesiąt minut później okręt desantowy-dok "Cabo San Antonio" wysadził na brzeg 300 żołnierzy, którzy rozpoczęli marsz ku stolicy archipelagu. Przed wkroczeniem do Port Stanley Argentyńczycy zajęli lotnisko - liczący 1200 m pas startowy i budynek komory celnej. 4 żołnierzy stanowiących załogę lotniska poddało się bez walki. Bez walki zajęto też regionalną kwaterę marynarki w Moddy Brook. W następnej kolejności Argentyńczycy zaatakowali budynek poczty, radiostację i siedzibę gubernatora. Napastnicy spotkali się tutaj z twardym i zawziętym oporem. Uzbrojeni tylko w broń strzelecką marines zmusili przeciwnika do użycia moździerzy' dostarczonych śmigłowcami z lotniskowca. Uporczywa obrona izolowanych punktów oporu trwała do godz. 14:00, kiedy to Rex Hunt, widząc bezsens dalszej walki podjął decyzję o kapitulacji. Równocześnie gubernator wygłosił apel radiowy wzywając wszystkich - w tym członków gwardii obywatelskiej - do zaprzestania oporu. W czasie walk w Port Stanley zginął argentyński oficer, zaś dwóch brytyjskich marines odniosło poważne rany.



**Żołnierze brytyjscy kapitulujący przed argentyńskimi komandosami**



Jeszcze tego samego dnia, 2 kwietnia, Argentyńczycy stosując się do ceremoniału wojskowego opuścili powiewającą przed siedzibą gubernatora flagę brytyjską i podnieśli na jej miejscu swój błękitno - biały sztandar. Starannie złożony Union Jack opuścił Falklandy wraz z Rex'em Huntem i 79 marines, których zdobywcę odesłali do Montevideo w

Urugwaju.

3 kwietnia oddział żołnierzy' argentyńskich wysadzony z lodołamacza "Almirante Izira" zajął wyspę Nowa Południowa Georgia mimo, że stacjonujący tam symboliczny garnizon brytyjski liczący 23 żołnierzy stawiał nadszpodziewanie silny opór zestrzeliwując 2 śmigłowce.

### **SILY ZBROJNE WIELKIEJ BRYTANII**

*Wojska lądowe - w 1982 r. wojska lądowe Wielkiej Brytanii liczyły 177 tys. żołnierzy. W metropolii stacjonowały: dywizja piechoty, 9 samodzielnych brygad piechoty (w tym 5 skadrowanych) oraz szereg samodzielnych pododdziałów różnych służb. W RFN znajdował się brytyjski 1 Korpus Armijny (tzw. Armia Renu) - 4 dywizje pancerne, brygada piechoty, dywizja artylerii, pododdziały zabezpieczenia i służby. W Gibraltarze stacjonowały 2 bataliony, na Cyprze 2 bataliony i służby, w Hong Kongu samodzielna brygada, w Belize i Brunei po jednym samodzielnym batalionie. Ciężki sprzęt stanowiło: 30 czołgów Challenger, 850 czołgów Chieftain, 300 opancerzonych pojazdów rozpoznawczych Scorpion i Scimitar, 500 dział 105-203,2 mm oraz moździerzy, 500 pojazdów pancernych Saladin, Ferret i Fox, 3000 transporterów opancerzonych Saracen, Trojan i Spartan, kilkaset samobieżnych wyrzutni pocisków przeciwpancernych Swingfire i przeciwlotniczych Rapier. Lotnictwo wojsk lądowych posiadało 300 śmigłowców różnych typów.*

*Sily powietrzne - w lotnictwie służbę pełniło 93 tys. żołnierzy. RAF posiadał: 6 eskadr bombowców strategicznych (48 maszyn Vulcan), 4 eskadry bombowe (50 Buccaneer), 6 eskadr myśliwsko - bombowych (72 Jaguar GR1/T2), 3 eskadry wsparcia wojsk lądowych (48 Harrier), 9 eskadr myśliwskich (154 F-4 Phantom), 5 eskadr rozpoznania strategicznego (8 Vulcan, 24 Jaguar, 22 Canberra), 1 eskadra wczesnego wykrywania (12 Shackleton AEW 2), 4 eskadry obrony wybrzeża (28 Nimrod), 2 eskadry tankowania powietrznego (16 Victor), 1 transportu strategicznego (11 VC-10), 4 transportu taktycznego (55 C-130), 6 eskadr śmigłowców (40 Wessex, 26 Puma), 2 eskadry ratownictwa (9 Whirlwind, 9 Wessex, 8 Sea King), 7 eskadr pomocniczych (ok. 100 samolotów i śmigłowców różnych typów). Ośrodki szkoleniowe posiadały 530 maszyn różnych typów.*

*Marynarka wojenna - personel Royal Navy liczył 68 tys. ludzi w linii oraz ok. 4 tys. w Womens Voluntary Navy Reserve. W 1982 r. w linii znajdowały się: 4 atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety balistyczne typ Resolution, 11 atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w torpedy ( 5 typu Swiftsure, 2 t. Valiant, 2 t. Churchill, 1 t. Dreadnought), 16 klasycznych okrętów podwodnych (13 t. Oberon, 3 t. Porpoise), 4 lotniskowce (Hermes, 2 t. Invincible, Bulwark - szkolny), 1 krążownik "Tiger", 7 lekkich krążowników (1 t. 82, 6 t. County), 11 niszczycieli (4 t. Bradward, 7 t. Shiffeld), 52 fregaty (8 t. Amazon, 26 t. Leader, 3 i 3 w rezerwie t. Tribal, 9 t. Rothesay, 1 t. Salisbury, 1 t. Leopard, 1 t. Whitby), 2 okręty desantowe - doki t. Fearless, 6 transportowców desantowych t. Sir Bediveri, 2 małe transportowce t. Ardennes, 42 małe okręty desantowe, 1 baza śmigłowców, 58 tralowców i niszczycieli min, kilkadziesiąt okrętów pomocniczych w tym 6 dużych tankowców, 8 transportowców i 3 okręty warsztatowe. Lotnictwo morskie posiadało: 35 samolotów Sea Harrier, 16 Jetstream T-2, 77 śmigłowców Sea King, 150 Wessex, 80 Wasp, 16 Gazelle.*

*Analizując stan sił zbrojnych stron konfliktu pamiętać należy, że Wielka Brytania posiadała niewspółmiernie mniejszą od Argentyny możliwość manewru. Wynikało to zarówno z odległości Falklandów od metropolii jak i brytyjskich zobowiązań sojusznicych wynikających z przynależności do NATO. W ówczesnej sytuacji politycznej w Europie niemożliwe było jakiegokolwiek osłabienie Armii Renu. Wystąpienie zespołu okrętów ku Falklandom wymagało od pozostałych państw sojuszu wydzielenia dodatkowych sił w celu zastąpienia Brytyjczyków na północnym Atlantyku. Londyn musiał więc uzgadniać każdy ruch z sojusznikami aby nie uległ osłabieniu potencjał paktu.*

HMS "Hermes" wypływający z Portsmouth na Południowy Atlantyk.



#### ESKADRA INTERWENCYJNA

Rząd Wielkiej Brytanii dowiedział się o argentyńskiej inwazji na Falklandy 2 kwietnia w godzinach południowych (czasu londyńskiego). Nazajutrz odbyła się nadzwyczajna sesja parlamentu poświęcona w całości wydarzeniom, które rozegrały się na Południowym Atlantyku. Parlamentarzyści - zarówno konserwatyści jak i opozycja - zażądali od rządu pani Margaret Thatcher podjęcia zdecydowanych działań w celu przywrócenia brytyjskiej zwierzchności nad archipelagiem. W nocy z 3 na 4 kwietnia obradujący pod przewodnictwem pani premier gabinet podjął decyzję o rozpoczęciu akcji wojskowej. Postanowienie to zostało niemal natychmiast zaaprobowane przez Izbę Gmin. Okazało się, że podobnie jak Argentyńczycy rząd Wielkiej Brytanii odczuwał potrzebę spektakularnego sukcesu, zaś potencjał militarny i sojusze dawały Brytyjczykom szansę na podjęcie efektywnej akcji wojskowej w rejonie wysp odległych o ponad 14 tys. km. Przewidywany sukces miał mieć duże znaczenie dla sytuacji wewnętrznej kraju i wzmocnienia pozycji rządu.

W ciągu doby (4-5 kwietnia) sztab Royal

Navy sformował pierwszy rzut eskadry interwencyjnej. Olbrzymi wysiłek organizacyjny Admiralicji przyniósł nadszpiewanie dobrego efektu. Już bowiem 5 kwietnia bazę morską w Portsmouth opuściło 36 okrętów i jednostek pomocniczych. Były to praktycznie wszystkie okręty przebywające w portach metropolii niezaangażowane w prowadzone wówczas działania w ramach NATO.

Wychodzące w morze okręty żegnane były przez tysiące ludzi zgromadzonych na nabrzeżach, wszędzie powiewały flagi narodowe. Atmosferę tamtych dni najlepiej oddaje chyba treść jednego z transparentów: "Good luck Navy, give'em heli" (powodzenia floto, pošlijcie ich do piekła).

W skład zespołu (Task Force 317) wchodziły: lotniskowce "Hermes" i "Invincible", niszczyciele "Antrim", "Glamorgan", "Sheffield", "Glasgow", "Coventry", "Bradsword", "Brilliant", fregaty "Alacrity", "Antelope", "Plymouth", "Yarmouth", 20 okrętów desantowych (m. in. okręty desantowe - doki "Fearless" i "Interpid"), kilkanaście statków handlowych. Na pokładach okrętów znajdowały się: 800 dywizjon (w nomenklaturze brytyjskiej - s'quadron; "Hermes" - 12



samolotów Sea Harrier), 801 dywizjon ("Invincible" - 8 Sea Harrier), 899 dywizjon ("Hermes"/"Invincible" - 8 Sea Harrier) oraz 845, 846 i 829 dywizjony śmigłowców.

Równocześnie z formowaniem Task Force 317 wydzielono pierwszy rzut lądowego komponentu sił interwencyjnych. Tworzyła go dowodzona przez brygadiera J. Thompsona 3 Brygada Piechoty Morskiej (3 BPM), złożona z 3 batalionów piechoty morskiej (bpm - 40,42,45), dywizjon artylerii polowej, kompania saperów, eskadra śmigłowców, kompania dalekiego rozpoznania, pluton pływaczy bojowych (Special Boat Squadron), pluton rakiet przeciwlotniczych Blowpipe. Na czas trwania operacji brygadę wzmocniono 2 batalionami powietrzno-desantowymi (bspad 2 i 3), baterią artylerii, dwoma plutonami saperów, plutonem rakiet Blowpipe, eskadrą śmigłowców, kompanią Special Air Service, dwoma pancernymi plutonami rozpoznawczymi i baterią rakiet Rapier.

W nocy z 4 na 5 kwietnia brygada rozpoczęła okrętowanie. Jej sztab oraz 40 i 42 bpm umieszczono na okręcie desantowym - doku "Fearless", 3 bspad na statku "Canberra", a 45 bpm na mniejszych jednostkach. 5 kwietnia brygada opuściła Portsmouth. Jedynie "Canberra" wyruszyła 9 kwietnia, gdyż w chwili rozpoczęcia wojny znajdowała się na Morzu Śródziemnym. Pozostałe pododdziały brygady - 2 bspad, komp z 45 bpm przerzucono drogą lotniczą na Wyspę Wniebowstąpienia, która w operacji falklandzkiej pełnić miała rolę pośredniej.

Dowództwo Task Force objął adm. John "Sandy" Woodward, cieszący się opinią wybitnego znawcy morskiej sztuki wojennej i uzdolnionego matematyka. Jeszcze przed opuszczeniem Portsmouth przez główne siły eskadry skierował on na Południowy Atlantyk 4 okręty podwodne (atomowe "Superb" i "Conqueror", klasyczne "Onyx" i "Olympus") oraz transportowiec desantowy "Sir Geriant" z zapasem materiałów wojennych na pokładzie.

Bazę w Portsmouth dzieli od wysp Falklandzkich 14300 km. Przejście zespołu Woodwarda w rejon archipelagu trwać miało 26-27 dni. Podczas przejścia morzem siły brytyjskie wzmocnione zostały przez zespół z Gibraltaru. W jego skład wchodziło 7 niszczycieli i fregat, które znajdowały się w chwili wybuchu wojny na Morzu Śródziemnym.

## WYSPY FALKLANDZKIE

(Ang. Falkland Islands, hiszp. Islas Malvinas)

To archipelag złożony z 2 dużych wysp (Falkland Zachodni i Falkland Wschodni) i ok. 200 mniejszych o łącznej powierzchni ok. 12 tys. km<sup>2</sup> leżący na Południowym Atlantyku, ok. 600 km na wschód od wybrzeży Argentyny. Współrzędne geograficzne (orientacyjne): 58°-61° długości zachodniej, 50°-53° szerokości południowej.

Powierzchnia wysp jest płaska z niewielkimi wypiętrzeniami - najwyższe wzniesienie Mount Kent 458 m n.p.m., pozbawiona lasów, gdzieś tam tylko pokryta karłowatymi zaroślami. Na Falklandach występują liczne tofowiska i tzw. "kamienne rzeki" o szerokości dochodzącej do 400 m. Ważniejsze miejscowości połączone są drogami gruntowymi, na całym archipelagu jest tylko kilkanaście kilometrów dróg bitych (głównie w rejonie Port Stanley). Klimat subpolarny, morski; niskie temperatury idą w parze z dużą wilgotnością powietrza stwarzając niezwykle trudne warunki. W kwietniu i maju pogoda jest zmienna. Obok pięknej słonecznej pogody zdarzają się zamiecie śnieżne i mgły, w czasie których widzialność spada do kilku metrów. Silne zmienne wiatry dodatkowo pogarszają pogodę, bardzo utrudniając użycie lotnictwa (na 64 dni wojny przez 27 nie można było w ogóle użyć samolotów i śmigłowców).

Pod względem politycznym Falklandy są kolonią brytyjską zarządzaną przez gubernatora przy pomocy 6 osobowej Rady Wykonawczej. Władzę ustawodawczą sprawuje 11 osobowa Rada Ustawodawcza, której przewodniczy gubernator. Archipelag zamieszkuje ok. 2000 mieszkańców tzw. Keplersów z czego ok. 1200 skupionych jest wokół stolicy - Port Stanley. Podstawą wyspiarskiej gospodarki jest hodowla (1982 r. - 669 tys. owiec i 8 tys. sztuk bydła). Uprawiane są też niewielkie ilości ziemniaków i warzyw. Prowadzone są połowy ryb. Bogate złoża torfu eksploatowane są na potrzeby miejscowe. Przemysł to zakłady tłuszczowe i wytwórnie konserw. W czasie wojny falklandzkiej pojawiły się doniesienia prasowe o złożach ropy zalegających pod dnem morskim w pobliżu archipelagu. Nie zostały jednak one jednoznacznie potwierdzone.

# FALKLANDY



Żołnierze z 1/7 Gurkha Rifles ćwiczący na pokładzie "Queen Elizabeth II" w czasie rejsu na Południowy Atlantyk.

## ORGANIZACJA DRUGIEGO RZUTU

Natychmiast po opuszczeniu Portsmouth przez siły dowodzone przez adm. Woodwarda w metropolii przystąpiono do organizowania drugiego rzutu komponentu sił lądowych oraz mobilizacji tonażu handlowego, który mógłby dostarczyć te siły na Południowy Atlantyk. Drugi rzut tworzyła 5 Brygada Piechoty (5 BP) dowodzona przez brygadiera A. Wilsona. Ponieważ wcześniej ze składu brygady - będącej w planach brytyjskich jednostką interwencyjną - wyłączono 2 i 3 batalion powietrzno - desantowy, otrzymała ona teraz dwa bataliony piechoty. Po wprowadzeniu zmian organizacja brygady przedstawiała się następująco: 3 bataliony piechoty (1/7 Gurkha Rifles, 1 Scots Guards, 1 Welsh Guards), dywizjon i bateria artylerii polowej, kompania saperów, bateria rakiet przeciwlotniczych Blowpipe, eskadra śmigłowców. Ćwiczenia zgrzywane zorganizowane dla batalionów brygady trwały 8 dni.

Ponieważ Royal Navy nie dysponowała dostateczną ilością jednostek pomocniczych do zabezpieczenia działań w tak znacznym oddaleniu od baz, rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę czarterowanie statków handlowych. Jako pierwsza przejęta została przez marynarkę wspomniana już "Canberra" należąca do linii Pand Q. Później przejęty został statek będący dumą brytyjskiej marynarki handlowej - liniowiec pasażerski "Queen



Elizabeth II" o pojemności 67,1 tys RT. Statek ten przyjął na pokład cała 5 Brygadę. Łącznie Royal Navy przejęła podczas trwania wojny ok. 70 statków handlowych, w tej liczbie statek pasażerski "Uganda" zaadaptowany na okręt szpitalny, 7 promów Ro-Ro, 5 kontenerowców, 8 uniwersalnych drobniowców, 26 zbiornikowców, 4 holowniki oceaniczne, 5 pełnomorskich trawlerów rufowych.

W ramach wzmacniania sił przeznaczonych do działań przeciwko Argentynie na „wspę Wniebowstąpienia” przebazowano też bombowce strategiczne Vulcan, w których zasięgu znalazły się po dodatkowym tankowaniu w powietrzu zarówno Falklandy jak i Argentyna oraz samoloty cysterny do tankowania w powietrzu Yictor.

Luksusowy statek wycieczkowy Canberra w roli nieco odra-panego transportowca floty na wodach Falklandów.



## MOBILIZACJA STATKÓW

Brytyjczykom szczególnie zależało na zwiększeniu liczby jednostek zdolnych do bazowania i prowadzenia obsługi technicznej samolotów i śmigłowców. Dlatego też kontenerowce: "Atlantic Convoyer", "Atlantic Brauzen", "Astronomer", "Contender Bezan" przebudowano na tzw. pomocnicze jednostki wsparcia lotniczego. Adaptacja statków do wykonywania tak nietypowych dla nich zadań polegała na usunięciu zaczepów do montowania kontenerów i pokryciu oczyszczonego pokładu niepalnym tworzywem. Na "Atlantic Convoyer" zbudowano z kontenerów w części dziobowej odkryty hangar, ponadto w celu przyjęcia dodatkowego personelu latającego i technicznego na statkach zabudowano kontenerowe moduły mieszkalne. Jednostki wyposażone zostały w specjalne zbiorniki na paliwo lotnicze, instalacje do pobierania paliwa na morzu, wojskowe systemy łącznościowe i nawigacyjne oraz symboliczne uzbrojenie (po dwie 40 mm armaty p-lot). Adaptowane kontenerowce odegrały stosunkowo istotną rolę w konflikcie. "Atlantic Convoyer" dostarczył w rejon wysp 22 samoloty Sea Harrier, "Atlantic Brauzen" 20 śmigłowców Wessex i 8 Sea King zaś "Contender Bezan" 9 śmigłowców Chinook i 4 samoloty Sea Harrier. Mobilizując kontenerowce Brytyjczy szeroko stosowali rozwiązania amerykańskie wypracowane w czasie realizacji programu "Arapacho".

Mobilizując zbiornikowce Admiralicja starała się typować przede wszystkim te jednostki, których załogi uczestniczyły w ćwiczeniach NATO Charger Log, podczas których szkolono załogi cywilnych tankowców w przekazywaniu paliwa na morzu okrętom wojennym. Zdobyte wtedy doświadczenia okazały się niezwykle przydatne w czasie wojny - cywilne tankowce ponad 1500 razy uzupełniały paliwo na okrętach wojennych.

Aby zwiększyć możliwości prowadzenia doraźnych remontów na morzu Brytyjczy wyczarterowali 2 serwisowce (statki obsługi technicznej) platform wiertniczych. Po zdemontowaniu 150 tonowych dźwigów na obu statkach zainstalowano osprzęt remontowy: obrabiarki uniwersalne, sprzęt spawalniczy itp.

Ze względu na zobowiązania sojusznice Royal Navy nie mogła w 1982 r. wysłać na Południowy Atlantyk dla zabezpieczenia działań dostatecznej liczby trawlerów. Aby temu zaradzić Admiralicja wyczarterowała 5 trawlerów rufowych. Sformowano z nich 11 eskadrę przeciwmijnową tzw. "trawlerów głębokowodnego". Także ta mobilizacja była częścią szerszych planów przygotowywanych przez Royal Navy na wypadek wojny w Europie, przewidujących w nadzwyczajnych okolicznościach wykorzystanie 30-40 doraźnie przebrojonych trawlerów rybackich.

Kontenerowiec "Atlantic Convoyer" jako lotniskowiec pomocniczy.



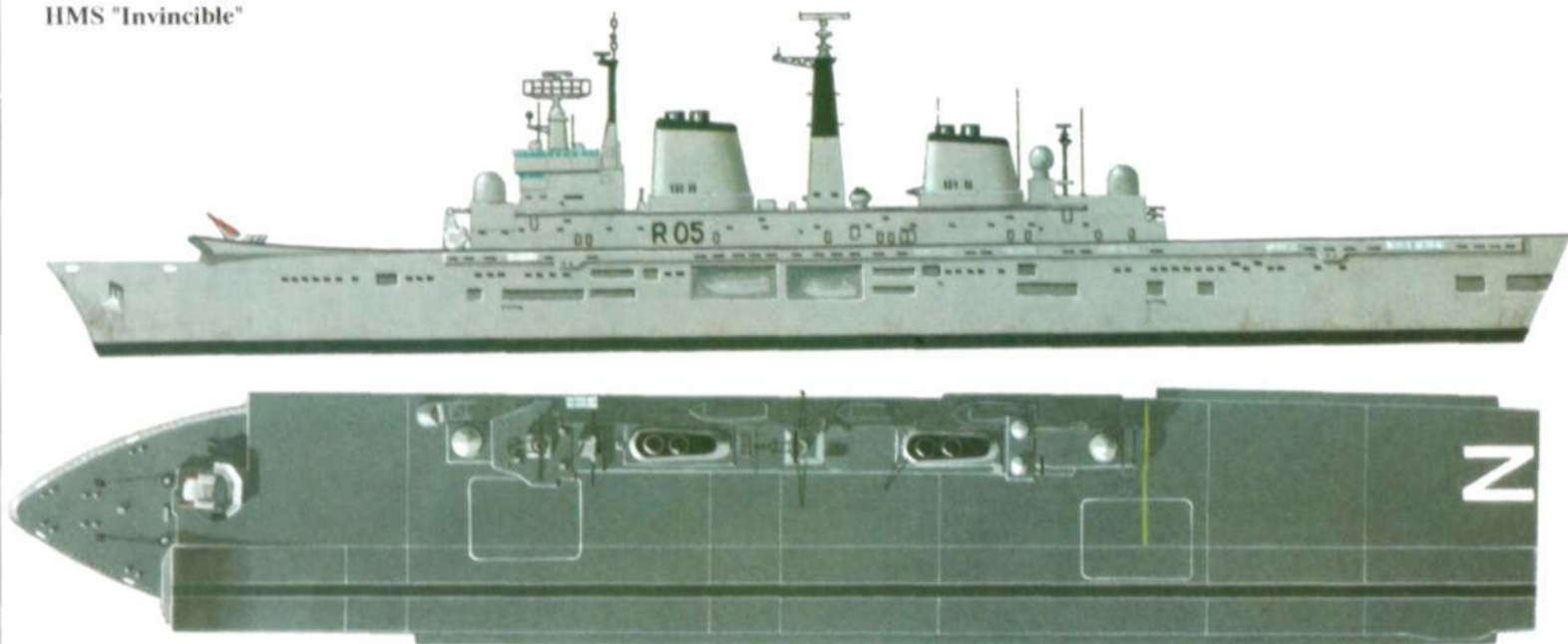




Argentyńskie okręty: lotniskowiec "25 de Mayo" z samolotami Skyhawk i Super Etendard na pokładzie oraz krążownik "General Belgrano" - pierwotnie amerykański krążownik USS "Phoenix" klasy Brooklyn.



HMS "Invincible"



Bandera Royal Navy



Bandera Marynarki Wojennej Argentyny oraz znak rozpoznawczy malowany na samolotach Comando de Aviacion Naval Argentina



## PLANY STRON KONFLIKTU

### WIELKA BRYTANIA

Brytyjczycy opracowali wstępne założenia planu operacyjnego w czasie krótkiego okresu między zajęciem Falklandów przez Argentyńczyków, a wyjściem w morze Task Force 317. Przewidywali oni następującą kolejność zadań:

- opanowanie Południowej Georgii, oraz przecięcie linii komunikacyjnych między kontynentem, a archipelagiem w celu zablokowania garnizonu Malwinów;

- zdobycie panowania w przestrzeni powietrznej nad wyspami i przyległymi akwenami oraz wywalczenie panowania na morzu;

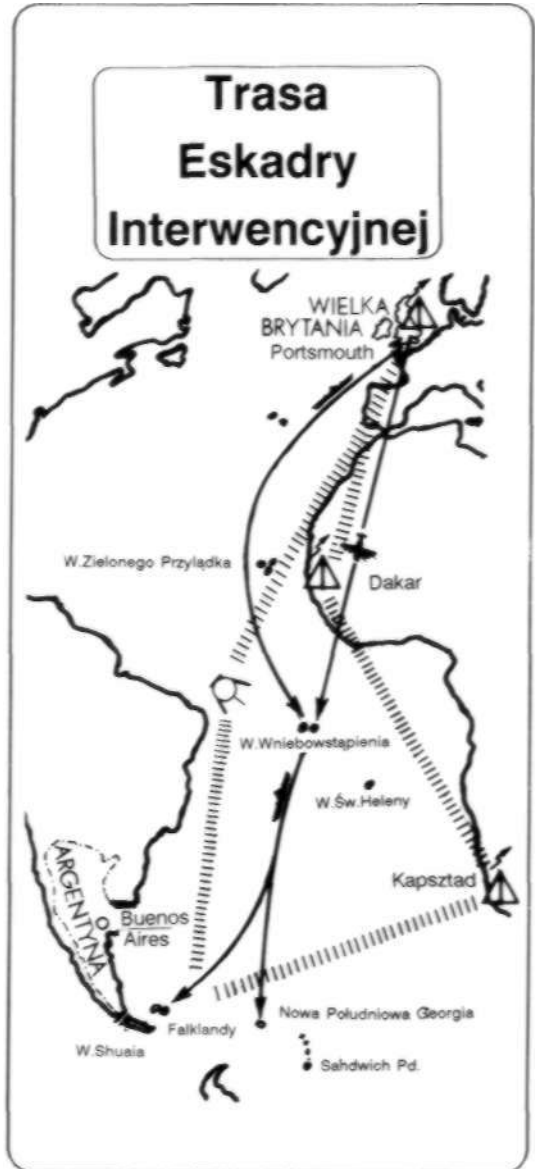
- przeprowadzenie desantu (lub desantów) na wyspach;

- rozbicie sił przeciwnika przez wojska lądowe wspierane przez marynarkę i lotnictwo.

Szczegóły planu opracowywane były podczas przejścia zespołu brytyjskiego w rejon wysp. Olbrzymią pomocą w pracach planistycznych były dla Brytyjczyków dane rozpoznawcze uzyskiwane przez amerykańskie satelity wywiadowcze. Przekazywanie informacji odbywało się w oparciu o umowę między państwami. Ocenia się, że 98 % danych brytyjskich dotyczących działalności i rozmieszczenia sił zbrojnych przeciwnika pochodziło ze źródeł należących do USA, zwłaszcza zaś satelitarnego rozpoznania radioelektronicznego SIGINT (Signal Intelligence) użytkującego m.in. satelity Big Bird, Key Hole 11.

### ARGENTYNA

O ile zamierzenia Brytyjczyków są stosunkowo łatwe do odtworzenia o tyle o planach strony przeciwnej pojawiło się bardzo mało informacji. Przypuszczać można, iż Argentyńczycy nie liczyli się początkowo z możliwością zbrojnej konfrontacji, a wyjście z Portsmouth zespołu adm. Woodwarda odebrane zostało jako demonstracja siły, nie zaś przygotowanie do zbrojnego odzyskania Falklandów. Przekonanie takie utrzymało się prawdopodobnie dość długo, w związku z czym późniejsze działania miały często charakter improwizacji. Wyprowadzenie rdzenia floty Argentyńskiej z portów w pierwszej



dekadzie maja rozpatrywać należy też chyba w kategoriach zbrojnej manifestacji, nie zaś jak element większego, spójnego planu.

Ostatecznie Argentyńczycy przyjęli jedyny możliwy do realizacji wariant: zadać Brytyjczykom możliwie duże straty siłami własnego lotnictwa, a w przypadku wysadzenia desantów twardo bronić zajmowanych pozycji. Dopracowanie tych zamierzeń utrudniał dramatyczny deficyt informacji o nieprzyjacielu. W publikacjach zachodnich pojawiły

**ARGENTYŃSKI  
GARNIZON  
MALWINÓW**

Natychmiast po zajęciu archipelagu Argentynicy przystąpili do przetrzutu wojsk na wyspy. Do tego celu użyto samolotów transportowych C-130 Hercules, okrętów wojennych oraz wycarterowanych przez armię statków handlowych (przede wszystkim do transportu ciężkiego sprzętu). Argentynicy rozmieścili swoje wojska zarówno na Falklandzie Wschodnim jak i Zachodnim przy czym najsilniejsze zgrupowanie obsadzało Port Stanley. W momencie zablokowania wysp garnizon Falklandów liczył ok. 12 000 żołnierzy:

- Port Stanley - 5 batalionów piechoty, 2 bataliony piechoty morskiej, 2 pancerne kompanie rozpoznawcze (12 wozów Panhard z działami 90 mm), 2 dywizjony artylerii (30 haubic 105 mm i 4 kalibru 155 mm) dywizjon artylerii

przeciwlotniczej, przeciwlotniczy dywizjon raketowy (systemy Tiger Cat i Roland), kompania żandarmerii i kompania saperów, w sumie ok. 8000 żołnierzy,

- Darwin, Goose Green - 2 bataliony piechoty, bateria artylerii (4 haubice 105 mm), bateria artylerii p-lot ok. 1600 żołnierzy.

- Falkland Zachodni - 2 bataliony piechoty w Fort Howard i Fox Bay, ok. 1600 żołnierzy,

- Nowa Południowa Georgia - batalion piechoty ok. 500 żołnierzy.

Garnizon posiadał 24 samoloty IA-50 Pucara, 2 śmigłowce CH-47 Chinook, 11 UH-1D Iroquis i 3 Puma. Poza tym na wyspach rozlokowano stanowiska radiolokacyjne dozoru powietrznego i morskiego.

Dowództwo całości sił lądowych, morskich i powietrznych wydzielonych do działań w rejonie Falklandów objął admirał Juan Jose Lombardo, a wojskowym gubernatorem wysp został generał Mario Mendez.



Umocniony budynek na lotnisku w Port Stanley



Na rysunkach kolejno od góry:

Pocisk raketowy powietrze- woda AM-38 Exocet

Przeciwradarowy pocisk raketowy powietrze-ziemia AGM-45 Shrike

Przeciwlotniczy pocisk raketowy ziemia-powietrze Rapier

Przeciwlotniczy pocisk raketowy krótkiego zasięgu powietrze-powietrze AIM-9L Sidewinder

## NOWA POŁUDNIOWA GEORGIA - PRÓBA SIŁ

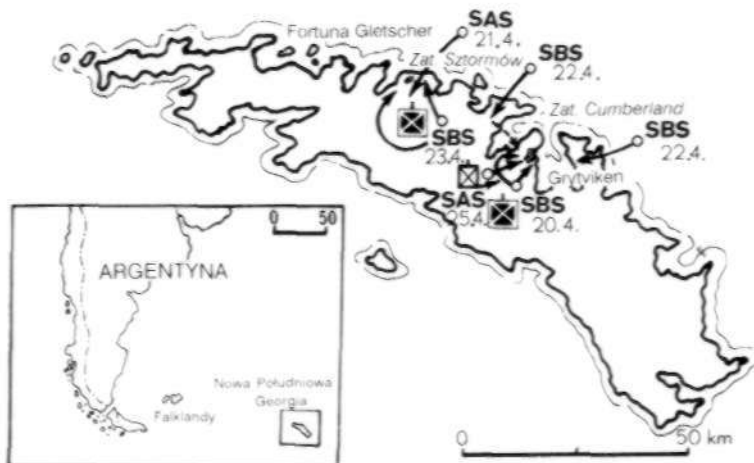
7 kwietnia 1982 r. Argentyna ogłosiła utworzenie "Południowoatlantyckiego Teatru Operacyjnego", obejmującego pas 200 mil wokół Falklandów, Południowego Sandwich i Nowej Południowej Georgii. 12 kwietnia - w chwili gdy wokół wysp rozwinęły się okręty podwodne - Londyn notyfikował utworzenie "Strefy Wojny" (ang. Military Exclusion Zone), także w promieniu 200 mil morskich od wysp. Siły brytyjskie otrzymały rozkaz atakowania wszystkich okrętów, statków i samolotów przeciwnika znajdujących się w tej strefie. Pod względem prawnym nie było to formalne wypowiedzenie wojny lecz wywołało taki właśnie efekt praktyczny.

Task Force 317, kotwiczący u brzegów Wyspy Wniebowstąpienia, podzielił się na trzy grupy. Siły Główne (w tym oba lotniskowce) Task Group 317.8 ruszyły ku Falklandom poprzedzane przez pełniącą funkcję awangardy Task Unit 319.7 ("Sheffield", "Glasgow", "Coventry", "Brilliant", "Arrow" i zbiornikowiec "Pearlf"). Zaś Task Unit 319.9 ("Antrim", "Plymouth" i zaopatrzeniowiec "Tinderspring" z kompanią 42 bpm na pokładzie) pożegłowała ku Nowej Południowej Georgii. Później do grupy tej dołączył jeszcze zaopatrzeniowiec "Fort Austin" (przybył z Gibraltaru po zakończeniu ćwiczeń NATO, w których brał udział) oraz uzbrojony lodołamacz "Endurance".

Przygotowania do odbicia Georgii rozpoczęły się na długo przed wydzieleniem ze składu eskadry adm. Woodwoda Task Unit 319.9. 5 kwietnia na Wyspę Wniebowstąpienia odleciał pierwszy 12 osobowy zespół komandosów Special Boat Squadron. Po uzupełnieniu paliwa wiozący ich samolot skierował się na punkt kontaktowy z okrętem podwodnym "Onyx". Tam komandosi u ubiorach płetwonurków wyskoczyli w nocy na spadochronach, po czym zostali zabrani z wody przez okręt podwodny. 20 kwietnia "Onyx" wynurzył się - przed wykryciem z Georgii chroniły go góry lodowe, a grupa rozpoznawcza wylądowała przy pomocy gumowych pontonów "Gemini" w rejonie Grytviken. Zadaniem komandosów było rozpoznanie sił argentyńskich broniących tej miejscowości. Następnego dnia trzy śmigłowce Wessex z niszczyciela "Antrim" i zaopatrzeniowca "Tiderspring" podjęły próbę wysadzenia zwiadowców w rejonie Fortuna - Gletscher. W szalejącej śnieżnej zadymce dwie maszyny uległy jednak rozbiciu, a trzecia po ewakuacji załóg powróciła na okręt. Powodzeniem zakończyła się dopiero druga próba wysadzenia grup rozpoznawczych.

W tym samym dniu brytyjskie siły główne nawiązały pierwszy kontakt z przeciwnikiem. Startujący z pokładu lotniskowca "Invincible" Sea Harrier przechwycił argentyński samolot Boeing 707. Maszyna nie była

### Działania Grup Specjalnych na Nowej Południowej Georgii





Patrol SAS i śmigłowiec Wessex podczas misji rozpoznawczej na Nowej Południowej Georgii.

uzbrojona lecz nosiła znaki rozpoznawcze lotnictwa wojskowego Argentyny i prowadziła rozpoznanie. Pilot samolotu brytyjskiego nie użył uzbrojenia poprzestając na zmuszeniu intruza do odwrotu.

W nocy z 21 na 22 kwietnia w niezwykle trudnej sytuacji znaleźli się komandosi wysadzeni na Georgii. Wiejący z prędkością 80 km/h wiatr pozrywał namioty i żołnierzom groziło zamrożenie. Wezwano więc przez radio śmigłowce, które miały ewakuować zwiadowców. Piloci nie zdołali jednak odnaleźć biwaków i śmigłowce powróciły na okręty nie wykonując zadania. Ewakuacja udała się dopiero podczas drugiej próby, którą podjęto wyzyskując chwilową poprawę pogody. Po wschodzie słońca z niszczyciela "Antrim" wyruszyło na gumowych pontonach ku wyspie 5 trzyosobowych grup komandosów z SBS. Tylko trzem z nich udało się dotrzeć do brzegu. Na dwóch pontonach silniki odmówiły posłuszeństwa. Jedna z uszkodzonych łodzi zdryfowała na otwarte morze, gdzie po kilkunastu godzinach odnalazł ją śmigłowiec; drugą prądy morskie zniosły na północny cypel Półwyspu Sztormów. Tam komandosi zeszli na ląd i przez trzy dni prowadzili rozpoznanie po czym zostali ewakuowani przez śmigłowiec. W tym samym czasie z lodołamacza "Endurance" wysadzono w odległości ok. 15 km od Grytviken dwie kolejne grupy komandosów z SBS. Sztorm uniemożliwił zwiadowcom pokonanie pontonami Zatoki Cumberland (podjęto dwie próby) i w związku z czym wycofali się oni na brzeg skąd zabrał ich śmigłowiec. Penetracja rejonu Grytviken udała się dopiero

następnego dnia.

23 kwietnia w rejonie Południowej Georgii "Endurance" przechwycił zakodowaną depeszę nadaną przez argentyński okręt podwodny "Santa Fe" znajdujący się zaledwie ok. 100 mil morskich od wyspy. Admirał Woodward zareagował natychmiast, polecając niszczycielowi "Brillant" dołączyć do zespołu operującego w rejonie Georgii. Taki sam rozkaz otrzymał atomowy okręt podwodny uzbrojony w torpedy - "Conqueror". Obie jednostki dołączyły do Task Unit 319.9 24 kwietnia w godzinach wieczornych. 25 kwietnia o godz. 07:30 fregata "Plymouth" prowadząc nasłuch radiowy wykryła "Santa Fe". Okręt znajdował się w Zatoce Cumberland w pobliżu Grytviken. Informacja ta spowodowała decyzję o rozpoczęciu akcji. Niszczyciel "Antrim" rozpoczął ostrzał Grytviken (korygowany z lądu przez grupy specjalne). Do walki weszły również pokładowe Wessexy, których zadaniem było wytopienie i zniszczenie "Santa Fe". Dowódca argentyńskiego okrętu podwodnego usiłował wyjść w zanurzeniu z zatoki lecz seria bomb głębinowych zmusiła go do wynurzenia. Wówczas zaatakowały śmigłowce Sea Lynx z niszczyciela "Brillant" i Wasp z "Endurance". Ta ostatnia maszyna odpaliła pocisk rakietowy AS-12, który uszkodził kadłub lekki i maszynownię "Santa Fe". Okręt rozpoczął powrót do zatoki. Śmigłowce kontynuowały walkę ostrzeliwując przeciwnika z pokładowych karabinów maszynowych i odpalając kolejne rakiety AS-12. Zamiarem argentyńskiego dowódcy było wówczas prawdopodobnie osadzenie uszkodzonej jednostki na

mieliznie. Kiedy jednak do walki włączył się niszczyciel "Antrim" i fregata "Plymouth" los "Santa Fe" był przesądzony. Ciężko uszkodzony okręt dotarł do brzegu w rejonie brytyjskiej stacji antarktycznej. Załoga poddała się po zejściu na ląd. Następnego dnia "Santa Fe" został przeholowany do bazy wielorybniczej gdzie zatonał.

Akcja przeciw "Santa Fe" ujawniła obecność sił brytyjskich w rejonie Georgii z czego wcześniej garnizon argentyński nie zdawał sobie prawdopodobnie sprawy. Chcąc maksymalnie wyzyskać efekt zaskoczenia i dysponując przy tym kompletem danych rozpoznawczych zebranych przez komandosów, Brytyjczycy postanowili lądować na wyspie. Około godz. 09:00 pod osłoną ognia artylerii okrętowej i śmigłowców brzeg osiągnęło 30 komandosów SAS, a następnie kompania piechoty morskiej. Połączone siły pokonały pola minowe, przez które zwiadowcy wcześniej wytyczyli przejścia i przypuściły gwałtowny atak na Grytviken. Argen-

tyńczycy stawiali stosunkowo silny opór i Brytyjczycy musieli wprowadzić do walki moździerz 81 mm dostarczone przez śmigłowce. Po godzinnym boju, w trakcie którego umocnienia obrońców znajdowały się pod ciągłym ogniem artylerii okrętowej, dowódca argentyński widząc brytyjską przewagę ogniową postanowił złożyć broń. Prowadzenie Argentyńczyków nad Nową Południową Georgią trwało więc jedynie 23 dni. Opanowanie wyspy było jednym z nielicznych w dziejach wojen przypadków kiedy słabszy, lecz dysponujący silnym wsparciem z morza, desant działając zdecydowanie i z olbrzymią wolą walki, zmusił do kapitulacji silniejszego i zajmującego umocnione pozycje przeciwnik?..

Około południa adm. Woodward w raporcie do Londynu meldował: "Mam zaszczyt powiadomić Jej Królewską Mość, że nasza flaga znów powiewa nad Nową Południową Georgią".

Brytyjscy żołnierze patrolujący Grytviken po kapitulacji argentyńskiego garnizonu.





## BOJ O FALKLANDY

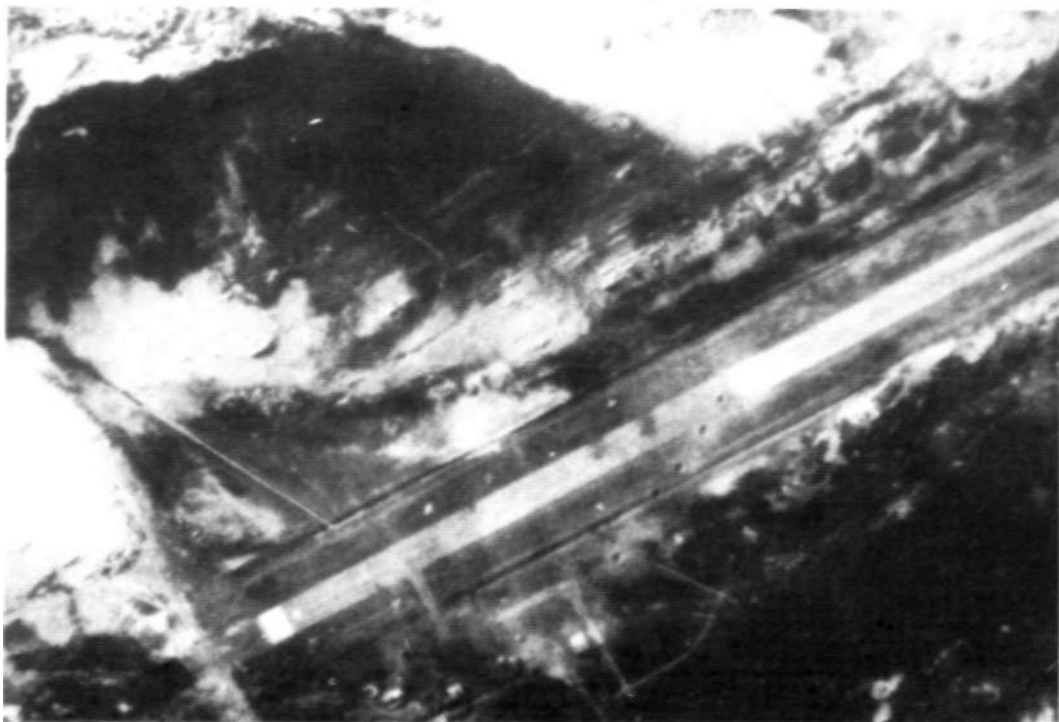
### WALKA O ZDOBYCIE PANOWANIA NA MORZU I W POWIETRZU

W czasie, gdy Task Unit 319.9 operował u wybrzeży Georgii, główne siły adm. Woodwoda zbliżały się do Falklandów. Poprzedzały je okręty podwodne z komandosami na pokładach. 18 kwietnia pierwsza grupa rozpoznawcza SBS wylądowała na Falklandzie Zachodnim. Zwiadowcy mieli rozpoznać wybrzeże poszukując odcinków dogodnych do prowadzenia działań desantowych, sporządzić plany nabrzeżnych pól minowych i umocnień argentyńskich. 1 maja Sea King startujący z lotniskowca "Hermes" wysadził w rejonie zatoki San Carlos grupę specjalną SAS. Jej głównym zadaniem było odnalezienie stanowisk ogniowych artylerii polowej i przeciwlotniczej przeciwnika, ustalenie trasy patroli, rozpracowanie systemów ochrony lotnisk polowych, magazynów i składów.

Prawdziwa wojna dotarła jednak na Falklandy 1 maja wraz z pojedynczym bombowcem Vulcan, który zatakował lotnisko w Port Stanley. Naloty prowadzone przez ciężkie bombowce startujące z Wyspy Wniebo-

wstąpienia kontynuowane były w dniach następnych. Łącznie Vulcany pięciokrotnie wyprawiły się nad Port Stanley zabierając za każdym razem 21 bomb 1000 funtowych lub 4 pociski raketowe Shrike przeznaczone do zwalczania stacji radiolokacyjnych. Efektywność nalotów była niska. W pas startowy trafiło zaledwie kilka bomb, a po zasypaniu lejów był on użytkowany przez lotnictwo argentyńskie do końca konfliktu. Aby zapobiec kolejnym bombardowaniom posłużono się fortelem. Na płycie lotniska usypano kręgi z piasku, wyglądające na zdjęciach lotniczych jak niezasypane leje. Brytyjczycy "kupili" podstęp, lotnisko zostało uznane za zniszczone i naloty przerwano. Bardziej efektywne użycie ciężkich bombowców utrudniał fakt, iż Vulcan aby dolecieć do Falklandów z Wyspy Wniebowstąpienia i powrócić do bazy musiał ośmiokrotnie uzupełniać paliwo w powietrzu. W czasie jednego lotu bojowego pojedynczy Vulcan i zabezpieczające jego działanie Victor\ zużywały paliwo wystarczające do zatankowania 600 Sea Harrierów. Zdaniem ekspertów działania Yulcanów służyły nie tyle osiągnięciu ce-

Zbombardowane przez Vulcany pas startowy lotniska w Port Stanley.





Atomowy okręt  
podwodny  
HMS "Conqueror"

jego ofiara argen-  
tyński krążownik  
General Belgrano".



łów wojskowych co zademonstrowaniu władzom Argentyny, że RAF może atakować cele na kontynencie.

Gdy 1 maja rozpoczęło się decydujące starcie o panowanie na morzu i w powietrzu Argentyńczycy rozwinęli na morzu większość swej floty. Na północny zachód od Falklandów operowały 3 fregaty (Zespół 79.4 "Drummond", "Guerrico" i "Granuille"), na północny wschód od wysp lotniskowiec "25 de Mayo" w eskorcie niszczycieli "Santísima Trinidad" i "Hercules" (Zespół 79.1 i

72.2), zaś na południowym zachodzie krążownik "General Belgrano" eskortowany przez niszczyciele "Piedrabuena" i "Hipolito Bouchard". Brytyjczycy znali położenie sił przeciwnika dzięki danym z rozpoznania satelitarnego oraz meldunkom rozmieszczonych wokół wysp okrętów podwodnych "Spartan", "Splendid" i "Conqueror". Już 29 kwietnia "Spartan" wykrył argentyńskie fregaty, a amerykański KH-11 grupę lotniskowców. "25 de Mayo" szedł wraz z eskortą na wschód by w zasięgu jego samolotów

pokładowych znalazły się brytyjskie siły główne, zaś "General Belgrano" zmierzał ku Nowej Południowej Georgii.

2 maja "Conqueror" wykrył szum śrub trzech jednostek. Był to "General Belgrano" wraz z eskortą. Ponieważ krążownik znajdował się poza 200 milową Military Exclusion Zone, dowódca okrętu podwodnego nie zdecydował się na przeprowadzenie ataku lecz skonsultował się z przełożonymi. Adm. Woodward nie czuł się władny podjąć decyzję i zwrócił się do premiera. Pani Thatcher zgodziła się na przeprowadzenie ataku. Decyzja została natychmiast przekazana na okręt podwodny. Podczas oczekiwania, na "Conquerorze" przygotowano do odpalenia dwie torpedy Tigerfish Mk. 8. Salwa została odpalona o 18:57 z odległości 1300 m. Oba pociski trafiły w cel. Eskortujące krążownik niszczyciele usiłowały zaatakować okręt podwodny bombami głębinowymi lecz rzucone na ślepo serie bomb nie wyrządziły "Conquerorowi" żadnej szkody.

Okręt podwodny zwiększył zanurzenie i oddalił się na wschód. "General Belgrano" pograżał się tymczasem w wodzie. Na pokładzie wybuchła panika. Niszczyciele zaprzestały poszukiwań podwodnego przeciwnika i podeszły do burty uszkodzonego okrętu aby zdjąć załogę. Z liczącej 1091 ludzi załogi krążownika zdołano uratować 770 marynarzy. O godz 19:57 "General Belgrano" przewrócił się na burtę i zatonął.

2 maja główne siły brytyjskie wykryły w odległości ok. 180 mil morskich na północ od Falklandów dwa argentyńskie okręty patrolowe (klasyfikowane też jako uzbrojone holowniki) "Alfred Sobral" i "Comodoro Somerella". Do akcji przeciw nim wystartowały śmigłowce Lynx HAS 3. jeden z niszczyciela "Coventry", a drugi z "Glasgow", uzbrojone w rakiety przeziwokrętowe typu Sea Skua. Po zbliżeniu się do jednostek przeciwnika śmigłowce odpaliły swoje pociski z odległości 3,5 mili. Dwukrotnie trafiony "Comodoro Somerella" zatonął, a ciężko uszkodzony "Alfred Sobral" podjął z wody rozbitków i wycofał się ku kontynentowi. Atak śmigłowców przeprowadzony został w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy silnym i porwistym wietrze i wysokiej fali. Pociski Sea Skua mimo to trafiły w cele dowodząc w warunkach bojowych swej wysokiej skuteczności. Był to pierwszy w dzie-

jach wojen morskich przypadek zatopienia okrętu przez śmigłowce.

Również 2 maja brytyjska fregata "Yar-mout" i niszczyciel "Brillant" oraz śmigłowce do zwalczania okrętów podwodnych Sea King nawiązały w pobliżu sil głównych kontakt z argentyńskim okrętem podwodnym. Był to "San Luis" (zachodnioniemieckiego typu 209). Intruz zorientowawszy się, iż został wykryty wycofał się. Dwa pozostałe okręty podwodne Argentyny przebywające wówczas na morzu, "Salta" i "Santiago del Ester", nie przejawiały- aktywności bojowej.

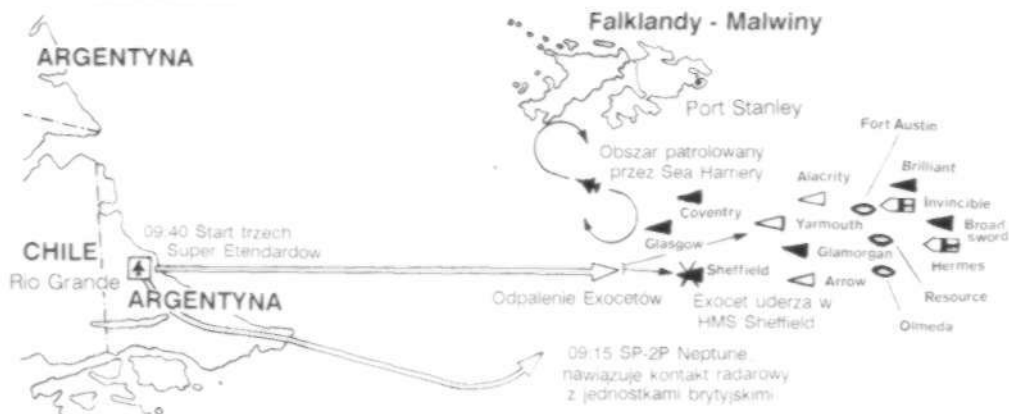
Utrata trzech okrętów sparaliżowała argentyńską marynarkę wojenną. Wszystkie znajdujące się na morzu jednostki otrzymały rozkaz, powrotu do baz. Został on niemal natychmiast wykonany. 6 maja do macierzystych portów powróciły fregaty, a 9 maja w bazie Puerto Belgrano rzucił cumy zespół lotniskowcowy. Samoloty pokładowe z lotniskowca zostały przebazowane do Rio Grandę.

W czasie, gdy tonęły argentyńskie okręty, Sea Harriery startujące z brytyjskich lotniskowców zbombardowały instalacje wojskowe przeciwnika na Falklandach, a lotnictwo argentyńskie podjęło próbę zaatakowania okrętów brytyjskich. "Glamorgan", "Arrow" i "Alacrity" odpędziły Daggery pociskami przeciwlotniczymi. 2 maja o zmierzchu brytyjskie siły główne zostały zgrupowane w odległości 50-100 mil morskich na południe od Port Stanley. Zaprzestano też bombardowania wysp. Fakty te zostały mylnie zinterpretowane przez kierownictwo argentyńskie, które ogłosiło:

"... od 02:50 czasu GMT w niedzielę flota brytyjska zaprzestała ostrzeliwania Malwinów i wycofała się dalej w morze Wycofanie jest następstwem nieudolności oraz niewystarczającej siły flotylli do kontynuowania ataku...".

Dzień 3 maja przebiegał spokojnie lecz następnego dnia rano lotnictwo argentyńskie przypuściło atak na brytyjską eskadrę. O godz. 05:07 z bazy Rio Grandę wystartował rozpoznawczy SP-2N Neptune, który ok. 09:15 nawiązał kontakt radiolokacyjny z brytyjską strażą przednią (okręty "Coventry" - na północy, "Glasgow" w centrum i "Sheffield" na południowej flance). O 09:40 z Rio Grandę wystartowały trzy Super Etendardy. każdy uzbrojony w pocisk raketowy Exocet

## Zatopienie HMS "Sheffield" 4 maja 1982 r.



Plonący po trafieniu przez rakietę Exocet niszczyciel HMS "Sheffield".



przenoszony na zamku pod lewym skrzydłem, pod prawym umieszczony był dodatkowy zbiornik z paliwem o pojemności 1100 l. Dwie maszyny zaatakować miały przeciwnika, trzeci stanowił rezerwę. W odległości 150 mil od wybrzeża Super Etendardy zatankowały w powietrzu paliwo. Następnie Neptune naprowadził maszyny uderzeniowe na cel. W odległości ok. 46 km od celu piloci argentyńscy zwiększyli pułap z 40 m, na jakim lecieli dotychczas, do 150 m. Włączyli też na krótko swoje pokładowe stacje radiolokacyjne. Na ekranach ukazało się echo kilku okrętów. Po wprowadzeniu danych o celu do pokładowego systemu kierowania uzbrojeniem, z odległości 37 km odpalono Exocety. W chwili odpalenia rakiet stacja radiolokacyjna atakowanego okrętu, którym okazał się "Sheffield" była wyłączona gdyż zakłócała pracę satelitarnego systemu telekomunikacyjnego Skynet za pomocą, którego komunikowano się z Londynem. W efekcie pierwszy z wyrzeczonych Exocetów uderzył z prędkością 1100 km/h w burtę "Sheffielda", zaś drugi zmylony przez system walki radioelektronicznej niszczyciela "Glasgow" minął ten okręt i zniknął w obłoku dipoli postawionym przez fregatę "Yarmouth". Rakietą, która trafiła brytyjski okręt przebiła lewą burtę, przeleciała przez kuchnię, centralę manewrową i eksplodowała w centrali obrony przeciwawaryjnej. Główna siła eksplozji poszła w górę przebijając pokład. Wybuchł pożar. Ogień błyskawicznie przenosił się po łatwopalnych izolacjach kabli energetycznych. Po kilku minutach w ogniu stanęła maszynownia a wykonane z hydronalium nadbudówki rozżarzyły się do białości. Widząc nieskuteczność walki z pożarem dowódca okrętu kmdr Salt polecił opuścić okręt. Wraz z niszczycielem zginęło 20 członków załogi, 24 odniosło obrażenia.

Po utracie "Sheffielda" dowództwo brytyjskie postanowiło użyć komandosów do ustalenia, z którego lotniska startują Super Etendardy przenoszące rakiety Exocet. 5 maja w rejonie Rio Gallegos, Comodore Rivadavia i Rio Grandę wylądowały trzy grupy rozpoznawcze złożone z komandosów SAS. Zwiadowcy ustalili, że maszyny stanowiące największe zagrożenie dla okrętów bazują w Rio Gallegos, określono też orientacyjne czasy lądowań samolotów argentyńskich, rozpracowano system obrony lotniska.



Wszystkie te informacje przekazywano natychmiast na lotniskowiec "Hermes", gdzie zakrętowne było dowództwo SAS. Po przeanalizowaniu otrzymanych danych zdecydowano się na przeprowadzenie rajdu dywersyjnego. Rano 8 maja na kontynencie wysadzono z okrętu podwodnego "Onyx" dowództwo pododdziału SAS i jedną grupę bojową. Łądowanie zabezpieczyły dwie sekcje. Po dopracowaniu szczegółów planu, w nocy z 8 na 9 maja 20 komandosów zaatakowało Rio Gallegos. Za pomocą ładunków termitowych zniszczono 5 Super Etendardów i poważnie uszkodzono pas startowy. Zaskoczeni Argentyńczycy rozpoczęli alarmową ewakuację bazy - ocalałe samoloty przerzucono na zapasowe lotniska. Po wykonaniu zadania komandosi wycofali się nad brzeg morza, skąd zabrał ich okręt podwodny. Brytyjczycy nie ponieśli w trakcie tej akcji strat.

Podczas gdy "Onyx" ewakuował komandosów z Argentyny 3 brytyjskie śmigłowce Sea King osaczyły wykryty wcześniej statek rybacki "Narval" podejrzany o prowadzenie rozpoznania. Znajdująca się w Military Exclusion Zone jednostka została najpierw ostrzelana przez Sea Harriery, a następnie śmigłowce wysadziły na jej pokładzie grupę

abordażową komandosów z SBS. Brytyjczycy obezwładnili załogę "Narwala" i założyli ładunki wybuchowe. Kiedy śmigłowce z komandosami i jeńcami na pokładach oddaliły się na bezpieczną odległość argentyński statek wyleciał w powietrze.

Tego samego dnia siły brytyjskie w rejonie Falklandów zostały poważnie wzmocnione. Do sił adm. Woodwarda dołączyła grupa jednostek transportująca wojsko, amunicję, paliwo i części zamienne. Na pokładach lotniskowców wylądowało 20 Harrierów wojsk lądowych, które dotarły z metropolii po kilkukrotnym tankowaniu w powietrzu.

Między 4 a 10 maja panował zastój w działaniach zbrojnych. Obie strony przygotowywały się do ostatecznych rozstrzygnięć. Siły brytyjskie przebywały ok. 150 mil na wschód od Falklandów - poza zasięgiem samolotów startujących z kontynentu. 11 maja Brytyjczycy rozpoczęli kolejną operację niekonwencjonalną przeciw argentyńskiemu lotnictwu. Późnym wieczorem 8 komandosów z SAS (2 grupy) wylądowało na północnym przylądku wyspy Falkland Zachodni. Mieli oni przebyć na łodziach cieśninę Tamar (ok. 800 m szerokości), rozpoznać lotnisko polowe na wyspie Pebble oraz wyznaczyć lądowisko dla śmigłowców transportujących grupę uderzeniową. Ostatecznie, ze

względu na złe warunki pogodowe, zwiadowcom udało się pokonać cieśninę dopiero 13 maja. Kolejnej nocy operacja wkroczyła w decydującą fazę. Na wyznaczonym przez zwiadowców lądowisku wylądowały trzy Sea Kingi transportujące wzmocniony pluton SAS<sup>^</sup> (45 żołnierzy). Około godz. 02:00 komandosi zajęli pozycje wyjściowe do ataku. Równocześnie do Pebble zbliżył się niszczyciel "Glamorgan" wydzielony z sił głównych jako jednostka wsparcia. Około 02:30 pod osłoną ognia artylerii okrętowej, moździerzy i karabinów maszynowych Brytyjczycy wdarli się na płytę lotniska. Przy pomocy plastycznego materiału wybuchowego z dodatkiem fosforu zniszczono 6 samolotów Pucara, maszynę transportową Skywan i 4 śmigłowce Puma. W powietrze wyleciał też skład amunicji i paliw oraz stacja radiolokacyjna. Po wykonaniu zadania komandosi rozpoczęli odwrót. Aktywność obrońców ograniczyła się do zdetonowania pola minowego wokół ukryć dla samolotów. Było to jednak działanie spóźnione. Tylko dwóch żołnierzy brytyjskich odniosło lekkie obrażenia.

14 maja lotnictwo brytyjskie rozpoczęło intensywne bombardowanie pozycji argentyńskich na wyspach. Harriery startowały<sup>7</sup> z lotniskowców które manewrowały w odległości 250-300 km od archipelagu. Zwie-





General Leopoldo Galtieri - przywódca argentyńskiej junty wojskowej. Urodził się w 1926 r. w rodzinie o silnych tradycjach wojskowych. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Oficerskiej Szkoły Saperów. W 1960 r. odbył przeszkolenie w Akademii Wojsk Lądowych USA w West Point. Począwszy od 1961 r. pełnił funkcję dowódcy dywizji, a następnie okręgu wojskowego. W tym okresie związał się ze środowiskiem konserwatywnych nacjonalistów lansujących koncepcję argentyńskiej hegemonii w Ameryce Południowej. W 1975 r. został szefem Sztabu Generalnego. W 1976 r. był jednym z przywódców wojskowego zamachu stanu, który pozbawił urzędu prezydenta Marię Peron. Wszedł w skład Najwyższej Rady Wojskowej wylaniającej spośród siebie prezydenta będącego równocześnie szefem rządu. W 1979 r. został Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych. W 1981 r. zastąpił gen. Violę na stanowisku prezydenta. Nie mogąc uporać się ze strukturalnym kryzysem ekonomicznym zdecydował się na spektakularny krok - zajęcie Falklandów. Wywołana przegrana wojną aktywizacja opozycji zmusiła go do przekazania władzy cywilom w 1983 r. Galtieri postawiony przed sądem pod zarzutem łamania praw obywatelskich został skazany na 12 lat więzienia, lecz niebawem zwolniono go na mocy amnestii.



Admiral Sandy Woodward dowódca brytyjskiego Zespołu Operacyjnego 317. Do Royal Navy wstąpił w wieku 13 lat. Przeszedł wszystkie stopnie marynarskiej kariery, służył na krążownikach,

niszczycielach i okrętach podwodnych. W latach 1960-71 pełnił rozmaite funkcje na okrętach podwodnych, od dowódcy okrętu poczynając, a na dowódcy dywizjonu kończąc. W 1978 r. został dyrektorem departamentu planowania morskiego w Ministerstwie Obrony. Na stanowisku tym pozostał do 1981 r. kiedy to objął funkcję oficera flagowego 1 Flotyli Okrętów i awansowany został do stopnia kontradmirała. W kwietniu 1982 r. wyznaczony został na stanowisko dowódcy Task Force 317. Podlegały mu wszystkie brytyjskie siły morskie, powietrzne i lądowe na Południowym Atlantyku. Funkcję tę pełnił do czasu rozwiązania zespołu. Po zakończeniu wojny falklandzkiej powrócił do służby liniowej, a później wykonywał zadania w administracji Royal Navy. W maju 1992 r. odbyła się publiczna promocja jego książki napisanej wspólnie z Patricem Robinsonem "One hundred Days" traktującej o wojnie falklandzkiej. Pracę tę wstępem opatrzyła pani Margaret Thatcher.

kszało to co prawda bezpieczeństwo okrętów lecz wydatnie utrudniało zadanie pilotom. Harrier wyposażony w dodatkowy zbiornik paliwa o pojemności 455 l mógł przebywać nad Falklandami tylko kilka minut, oznaczało to możliwość wykonania tylko jednego zejścia nad cel. Bombardując pozycje przeciwnika Brytyjczycy używali klasycznych bomb 1000 funtowych i bomb kasetowych BI 755. Operujące nad wyspami samoloty narażone były na ogień rakietowych zestawów przeciwlotniczych Roland (prod. franc.) oraz Tiger Cat i Blowpipe (prod. bryt.) oraz artylerii luźowej 20 i 35 mm. W dniach 14-16 maja przy pomocy rakiety Roland obrońcy zestrzelili jednego Harriera.

Na podkreślenie zasługuje doskonałe wyszkolenie pilotów brytyjskich. Większość lotów wykonywali oni w bardzo trudnych

warunkach atmosferycznych. Pionowe przemieszczenia pokładów startowych dochodziło do 10 m, widzialność spadała do 15-20m, a podstawa chmur obniżała się do 150-200 m. Mimo to w czasie trwania konfliktu tylko 4 maszyny utracono na skutek błędów pilotów popełnionych przy lądowaniu lub starcie.

18 maja podczas ewakuacji z rejonu bazy Rio Grandę grupy komandosów uległ rozbiciu na terytorium Chile brytyjski śmigłowiec. Wydarzenie to stało się przyczyną zainteresowania prasy ewentualną współpracą wojskową chilijsko - brytyjską. Sprawa ta nie znalazła do tej pory definitywnego wyjaśnienia, pamiętać należy że w tym czasie toczył się spór chilijsko - argentyński o wyspy w kanale Beagle, co przemawia za wersją że taka współpraca istniała w rzeczywistości.



Brytyjskie barki desantowe zbliżające się do brzegów Zaloki Ajax, w tle okręt desantowy-dok HMS Fearles .

Argentyńcy uzbrajający samoloty do ataku na flotę inwazyjną.



## LĄDOWANIE W ZATOCE AJAX

Bezpośrednie przygotowania operacji desantowej, która otrzymała kryptonim Sutton D-day, rozpoczęły się w nocy z 18 na 19 maja. W odległości ok. 200 mil morskich na wschód od Cieśniny Falklandzkiej przeładowano żołnierzy ze statków transportowych na okręty desantowe. 40 i 42 bataliony piechoty morskiej znajdowały się na okręcie desantowym-doku "Fearles", 3 batalion powietrzno-desantowy na okręcie desantowym-doku "Interpid", zaś 45 batalion piechoty morskiej pozostał na zaopatrzeniowcu "Stomness" wyposażonym w lądowisko dla śmigłowców. Dowodzący całością brytyjskich wojsk lądowych na Południowym Atlantyku gen. Jeremy Moore wydzielił też odwód: 2 batalion powietrzno-desantowy. Oddział ten pozostał na statku "Canberra" którym przybył z Wyspy Wniebowstąpienia.

Przygotowując wysadzenie desantu na Falklandach Brytyjczycy mieli do wyboru dwie zasadnicze możliwości. Mogli lądować w bezpośredniej bliskości głównych sił argentyńskich na wyspach lub też w rejonie oddalonym od przeciwnika i praktycznie niebronionym. Wybór pierwszego wariantu stwarzał co prawda możliwość szybkiego zakończenia wojny lecz niósł ryzyko poniesienia wysokich strat w okrętach i sile żywej. Szczególnie obawiano się min, które Argentyńcy mogli postawić na podejściach do Port Stanley. Ponadto doświadczenia wojenne wykazują, że największe straty w ludziach wojska desantu ponoszą podczas podchodzenia do bronionych plaż i w czasie walki

na nich. Uwzględniając te uwarunkowania dowództwo brytyjskie zdecydowało się na przeprowadzenie desantowania w rejonie San Carlos w zatoce Ajax na zachodnim wybrzeżu Falklandu Wschodniego. Praktycznie nie było tam obrony przeciwdesantowej. Miejsce było również bezpieczne pod względem nawigacyjnym - zasłonięte od wiatrów i z piaszczystymi plażami. Od północy i wschodu brzeg morza otaczały niewielkie wzgórza, które mogły stanowić podstawę do rozbudowy obrony przyczółka. W okolicy nie było również osad ludzkich możliwych do wyzyskania przez Argentyńczyków w charakterze węzłów oporu.

Mimo, że eskadra adm. Woodwarda od kilkunastu dni przebywała w rejonie wysp, Brytyjczykom udało się zaskoczyć przeciwnika zarówno czasem jak i miejscem wysadzenia desantu. Było to efektem zakrojonej na szeroką skalę akcji dezinformacyjno - pozoracyjnej. Począwszy od 15 maja wybrane punkty (przede wszystkim Port Stanley) były intensywnie bombardowane z powietrza i ostrzeliwane z morza. Miało to utwierdzić Argentyńczyków w przeświadczeniu, że tam właśnie nastąpi lądowanie. W rejonie Goose Green i Daran działały pododdziały SAS. W nocy z 20 na 21 maja dwa śmigłowce Sea King wysadziły 40 żołnierzy SAS 6 km na południe od Goose Green. Po godzinnym forsownym, pieszym marszu z pełnym oprządzeniem (broń indywidualna i zespołowa, amunicja; łącznie ok. 40 kg ekwipunku na człowieka) komandosi upozorowali natarcie na pozycje argentyńskie. Manewrując ogniem Brytyjczycy przekonali obrońców, że atakuje ich co najmniej batalion. Komandosi wycofali się tymczasem bez strat wysadzając podczas odwrotu zbiorniki paliwa lotniczego. W tym samym czasie grupy SBS wylądowały w pobliżu San Carlos. Przystąpiły one natychmiast do oznakowywania odcinków plaż, gdzie nastąpić miał desant i wyznaczania lądowisk dla śmigłowców. Jedna grupa specjalna zaatakowała i zniszczyła argentyński posterunek radiolokacyjny strzegący wylotu Zatoki Ajax.

Kiedy stacja radiolokacyjna wyleciała w powietrze, okręty brytyjskie znajdowały się ok. 45 mil od celu. Szyły szykiem torowym pod wysoką falą (8-10 m). Około północy załogi ujrzały rozświetlającą niebo łunę z płonących w Goose Green zbiorników paliwa. Zespół brytyjski dotarł do San Carlos ok. 02:00. Mimo silnego wiatru i wysokiej, nawet w osłoniętej zatoce, fali adm. Woodward po konsultacji z gen. Moorem i dowódcą 3 Brygady Piechoty Morskiej bryg. Thompsonerem wydał rozkaz rozpoczęcia desantowania.

W pierwszym rzucie wylądował przerzu-

eony śmigłowcami 40 batalion. Lądowiska ubezpieczali komandosi SBS. Marines natychmiast po rozwinięciu się na lądzie nawiązywali kontakt bojowy ze wzmocnionym argentyńskim plutonem rozmieszczonym ok. 600m od brzegu. W ciągu 15 minut obrońcy zostali wyparci z zajmowanych stanowisk i wycofali się w głąb wyspy. Kolejne rzuty lądowały bez zakłóceń. Do świtu wysadzono na ląd - przy użyciu szybkich środków transportowych "Skytter" i śmigłowców - 2000 żołnierzy. Sape'm' bezzwłocznie przystąpili do budowy dróg, po których ciężkie pojazdy mogłyby wyostać się z plaży. Do tego celu użyto płyt aluminiowych oraz siatek stalowych. Na wzgórzach rozmieszczono przerzucane z okrętów śmigłowcami wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych Rapter. Obsługi Rapierów rozpoczęły przygotowanie wyrzutni do walki. W następnej kolejności znalazły się na brzegu opancerzone pojazdy rozpoznawcze Scorpion i Scimitar. Ich uzbrojenie również zostało użyte do stworzenia systemu obrony przeciwlotniczej rejonu lądowania. Wobec braku zagrożenia ze strony sił lądowych przeciwnika artylerię połową brygady - 105 mm haubice - dostarczono na przyczółek na końcu. Do transportu wozów rozpoznawczych użyto barek z okrętów desantowych - doków, zaś haubice przerzucane zostały śmigłowcami. Równoległe z rozbudową obrony przeciwlotniczej Brytyjczy

Argentyński Mirage przelatujący nad brytyjskim transportowcem podczas lądowania w Zatoce Ajax.





Brytyjska flota inwazyjna podczas nalotu w Zatoce Ajax.

poszukiwali miejsca, w którym mogliby zbudować polowy pas startowy dla Harrierów, Zadanie to miało wysoki priorytet, gdyż samoloty przybyłe w rejon wysp 9 maja pochodziły i lotnictwa wojsk lądowych, a nie marynarki i ich piloci nie mieli doświadczenia w działaniach z pokładów lotniskowców.

## UDERZENIA Z POWIETRZA

Kilkanaście minut po wschodzie słońca, zza okalających San Carlos wzgórz wyłoniła się pojedyncza argentyńska Pucara. Samolot przeprowadził rozpoznanie pozycji brytyjskich i skrył się za wzniesieniami. Po dalszych kilkunastu minutach nadleciały dalsze maszyny. Argentyńczycy zaatakowali ogniem broni pokładowej i bombami stanowiska wojsk desantu. Do zwalczania przeciwnika przystąpiły wszystkie środki przeciwlotnicze zarówno rozlokowane na lądzie jak i na okrętach. Argentyńskie maszyny startujące z lotnisk polowych na wyspach zostały odparte.

Około południa do walki włączyły się samoloty startujące z baz kontynentalnych. W akcji brały udział samoloty Dagger, Skyhawk oraz włoskie szkolno - bojowe Aermacchi MB 339. Mimo zaangażowania w ochronę zespołu desantowego startujących z lotniskowców Harrierów jeden MB 339 przedarł się w pobliże brytyjskich okrętów i użył uzbrojenia. Salwa 14 niekierowanych pocisków raketowych rozdarła burtę fregaty Ardent". Kilka chwil później okręt trafiły jeszcze dwie bomby lotnicze. Wybuchły pożary, które błyskawicznie ogarnęły śródkręcie. Na

jakąkolwiek akcję ratowniczą było już za późno. Fregata poszła na dno wraz z 21 członkami załogi. W trakcie tego samego nalotu bombą lotniczą trafiona została bliźniacza jednostka "Ardent" - fregata "Antelopc". Bomba 500 funtowa, która przebiła pokład zatrzymała się w maszynowni i nie eksplodowała. Dowództwo brytyjskie natychmiast przerzuciło śmigłowcem na okręt zespół saperów, którzy mieli rozbroić niewypała. W chwili, gdy przystąpili do pracy nastąpił wybuch. Znajdujący się najbliżej bomby saper poniósł śmierć na miejscu, 7 innych ludzi zostało rannych. Maszynownię, a później całą rufową część okrętu ogarnęły płomienie. Po nieudanej próbie zlokalizowania pożaru dowódca polecił opuścić okręt, który zatonął 23 maja. Uszkodzenia odniosły też niszczyciele "Antrim" i "Brilliant", fregata "Argonaut", a okręty desantowe "Sir Galahad" i "Sir Lancelot" trafione zostały bombami lotniczymi, które jednak nie eksplodowały).

W pierwszym momencie atak argentyńskiego lotnictwa wyglądał bardzo groźnie. Okazało się jednak, że samoloty przeciwnika wykonywały tylko jedno, najwyższe dwa zejścia nad cele. Wynikało to przede wszystkim z odległości dzielącej lotniska kontynentalne od Falklandów - średnio 740 km. Nawet zabierając dodatkowe, odrzucane zbiorniki paliwa (Miraee - 1 zbiornik o pojemności 1700 l, Dagger - 2 po 1300 l) samoloty operować mogły nad wyspami 6-10 minut. Zmniejszyła to ich bojowa efektywność zwłaszcza, że dodatkowe zbiorniki



tonaia fregata IIMS  
"Anlelope"

Argentyński pilot w  
kabinie swojego sa-  
molotu. Na kadłubie  
oznaczenie trafienia  
brytyjskiego okrętu.

zmniejszały ilość zabieranego u/brojenia. Argentyńskie siły powietrzne posiadały uzbrojenie dużo starsze niż Brytyjczycy. W chwili wybuchu konfliktu Argentyna posiadała zaledwie 4-6 pocisków Exoce w wersji lotniczej. Wobec braku nowoczesnej broni piloci stosować musieli niekierowane pociski raketowe oraz klasyczne bomby lotnicze. Ich skuteczne użycie wymagało podejścia bardzo blisko do atakowanego celu, co oczywiście zwiększało straty.

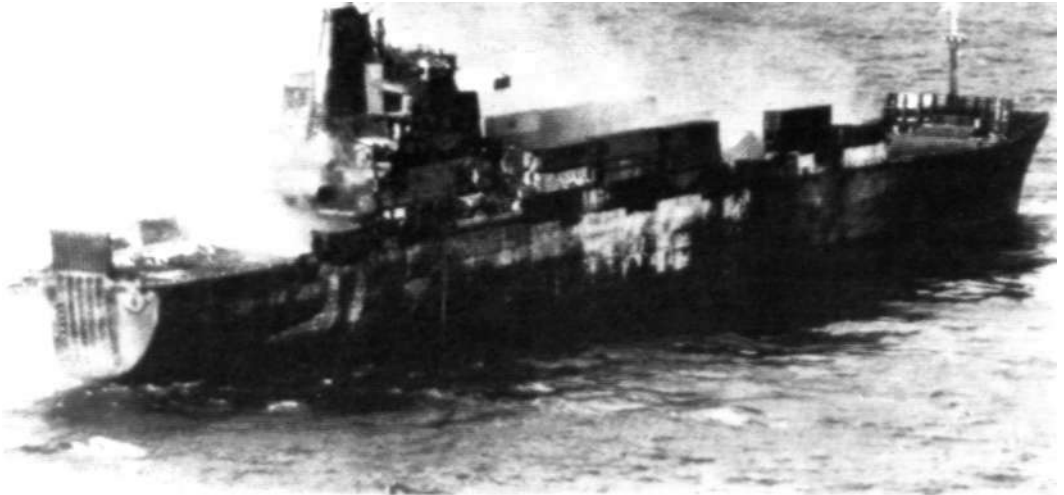
Wyciągając wnioski ze straty 3 okrętów Brytyjczycy rozwinęli bardzo efektywny system rozpoznawania ruchów lotnictwa przeciwnika. Tworzyły go satelity rozpoznawcze udostępnione Wielkiej Brytanii przez USA, samoloty patrolowe oraz działające w rejonach kontynentalnych baz lotniczych grupy specjalne. Kiedy argentyńskie maszyny podrywały się w powietrze Brytyjczycy byli o tym informowani w przeciągu kilku minut. Ponieważ do lot w rejon Falklandów trwał około godziny okręty miały czas by przygotować się do odparcia ataku lub wycofać się na wschód poza zasięg samolotów przeciwnika.

Argentyńczycy do prowadzenia rozpoznania powietrznego używali samolotów C-130 oraz Boeing 707. Od 1 maja do 19 czerwca wykonały one 466 lotów rozpoznawczych (ok. 2200 godzin w powietrzu). Aby zmniejszyć prawdopodobieństwo wykrycia przez Brytyjczyków maszyny C-130 latały z wyłączoną pokładową stacją radiolokacyjną na wysokości ok. 15 m. Jedynie na 3-4 minuty piloci wznosili się na 150 m i wtedy włączano stacje. Później maszyna znów zmniejszała pułap i powracała do bazy. Brytyjczycy przeciwdziałali lotom rozpoznawczym wprowadzając patrolowanie przestrzeni powietrznej przez Harriery. 23 maja samolot z lotniskowca "Hermes" przechwycił prowadzącego rozpoznanie C-130. Pilot



Harriera odpalił najpierw dwie rakiety Sidewinder (jedna chybiła, druga trafiła w skrzydło), a następnie otworzył ogień z działka pokładowego trafiając cel ok. 240 pociskami.

Argentyńczycy zdając sobie sprawę z efektywności brytyjskiego systemu wczesnego ostrzegania, szeroko stosowali cele po-



Wypalony wrak kontenerowca AUankl' Convoyer".

zorne, w charakterze których używano samolotów cywilnych różnych typów - łącznie wykonano 123 loty. W 9 przypadkach cywilne maszyny wyposażone w nowoczesny sprzęt nawigacyjny naprowadzały na cel samoloty uderzeniowe, a 27 razy pracowały jako powietrzne stacje retranslacji w systemie łączności (jeden z retranslatorów zestrzelony został pociskiem raketowym Sea Dart).

Łącznie w ciągu 4 dni od wysadzenia desantu w rejonie San Carlos siły powietrzne Argentyny wykonały 167 lotów bojowych, w czasie których tylko 106 maszyn osiągnęło cele, a 50 zostało zestrzelonych (wg Brytyjczyków, Argentyńczycy potwierdzają utratę 16). Działania zakończyły się taktycznym sukcesem Brytyjczyków," którzy zdołali odeprzeć napastników zachowując zdolność do prowadzenia dalszych działań.

Kolejny zmasowany atak argentyński na brytyjskie okręty miał miejsce 25 maja. Data nie była wybrana przypadkowo - 25 maja to święto narodowe Argentyny, rocznica zrzucenia zwierzchności hiszpańskiej. Od świtu samoloty startujące z kontynentu atakowały sity przeciwnika zgrupowane w Cieśninie Falklandzkiej. Szczególnie zażarcie piloci argentyńscy nastawiali na bliźniaka "Sheffilda" - niszczyciel "Coventry". Okręt, przy pomocy rakiet Sea Dart, zestrzelił trzy atakujące maszyny lecz wówczas nastąpiła brzemienne w skutki awaria. Uszkodzeniu uległ system automatycznego zamykania włązu między magazynem pocisków' Sea Dart, a wyrzutnią. Po" każdorazowym załadunku wyrzutni konieczne było ręczne zamknięcie włązu chroniącego magazyn przed strumieniem gorących gazów wyrzucanych przez silnik rakiety' Wykonujący tę czynność mary-

narze chronili się we wnętrzu nadbudówki aby uniknąć poparzenia. Wszystko to znacznie zmniejszało szybkostrzelność, a co za tym idzie gęstość ognia przeciwlotniczego. Osłabienie obrony natychmiast wykorzystali Argentyńczycy. Trzy Skyhawki zaatakowały okręt. Dwa\* z nich zwały się do morza przed dotarciem do celu lecz trzeci zdołał umieścić w śródkreściu "Owentry" serię 1000 luntowych bomb. Centralne sekcje kadłuba natychmiast ogarnęły płomienie. Przenoszący się magistralami energetycznymi ogień ogarnia! w błyskawicznym tempie coraz to nowe pomieszczenia. Płonęły, wydzielając gęsty trujący dym, piankowe wypełnienia foteli na stanowiskach bojowych. Zadymienie wnętrza kadłuba utrudniało odszukiwanie i ewakuację nieprzytomnych członków załogi. Widząc nieskuteczność walki z ogniem dowódca "CoYentry" wydał rozkaz opuszczenia okrętu. Wraz z niszczycielem zginęło 21 członków jego załogi, a 23 odniosło" rany.

25 maja lotnictwo Argentyny podjęło również próbę zniszczenia" rdzenia brytyjskiego zespołu - lotniskowców. Znajdowały się one ok. 70 mil na północny - wschód od archipelagu. Ok. godz. 09:00 para samolotów Super Etendard po przyjęciu paliwa z samolotu cysterny, skrycie, na wysokości ok. 25 m weszła w rejon sił głównych floty brytyjskiej. Do naprowadzania samolotów użyto retransmitowanych danych z pracującej na Falklandach stacji radiolokacyjnej AN/TPS-43F. Dzięki zastosowaniu latającej cysterny zwiększającej zasięg samolotów uderzeniowych Argentyńczycy zbliżyli się do przeciwnika z północy - tj. najmniej oczekiwanego kierunku. W\* odległości ok. 80 km



od zgrupowania okrętów piloci wykryli lotniskowiec "Hermes": jedno duże echo otoczone przez kilka mniejszych. Po kilkudziesięciu sekundach, z odległości ok. 48 km Super Etendardy odpaliły swoje Exocety i rozpoczęły powrót do baz. Brytyjczycy wykryli nadlatujące rakiety kilkadziesiąt sekund za późno. Okręty rozpoczęły stawianie obłoków dipoli lecz zdołały one zakłócić tor lotu tylko jednego pocisku. Drugi trafił w burtę kontenerowca "Atlantic Convoyer". Zginęło 6 członków jego załogi, w tym kapitan. Wybuchł pożar, który zdołano jednak zlokalizować i ugasić. Statek mimo odniesionych uszkodzeń utrzymywał się na wodzie zaś znajdujący się na jego pokładzie sprzęt m.in. 3 śmigłowce Chinook i 9 Wessex, był w dużej części sprawny. "Atlantic Convoyer" przecholowany został w bezpieczne miejsce, gdzie w nocy z 28 na 29 maja jego ładunek przerzucono na inne jednostki, po czym statek zatonął 31 maja. Nie sposób dziś ustalić czy trafienie kontenerowca było wynikiem zakłócenia Exocetów przez pasywne bariery dipolowe (wersja brytyjska) czy też następstwem celowego działania (opinia argentyńska).

29 maja siły powietrzne Argentyny ostatni raz w czasie konfliktu falklandzkiego usiłowały zaatakować lotniskowce przeciwnika. Tym razem na cel wyszło 8 lecących w zwarłym szyku samolotów Skyhawk i utrzymujący się za nimi Super Etendard uzbrojony w pocisk przeciwokrętowy Exocet. Po zbliże-

niu się do zespołu okrętów brytyjskich samoloty szturmowe rozdzieliły się na dwie grupy demonstracyjne, których zadaniem było zaatakowanie lotniskowca "Invincible" z różnych kierunków. W tym czasie Super Etendard odpalił Exoceta i" wykonał energiczny zwrot ku kontynentowi. Grupy Skyhawków nie zdołały przedrzeć się w pobliże celu i po stracie 3 maszyn wycofały się do bazy. Co do losów rakiety nie ma zgodnych ocen. Część publikacji twierdzi, że trafiła ona w lewą burtę okrętu nie wywołując większych uszkodzeń, inne mówią, że została zestrzelona przez 115 mm działo jednego z okrętów eskorty. Podczas odpierania argentyńskich szturmowców bardzo dużą skuteczność wykazywały niszczyciele typ 22 uzbrojone w system przeciwlotniczy Sea Wolf charakteryzujący się bardzo krótkim czasem reakcji 5-Ss (dla porównania czas reakcji systemu Sea Dart wynosi 20 s) oraz posiadający całkowicie zautomatyzowany system kierowania ogniem od wykrycia celu do jego zniszczenia" 29 maja jeden z niszczycieli typu Broadsword eskortujący "Invincible'a" zaatakowany został przez 4 Skyhawk, dwie z atakujących maszyn zostały zestrzelone, a dwie kolejne po wykonaniu manewrów antyrakietowych, zrzuciły swe bomby niecelnie. Niestety w skład eskadry adm. Woodwarda wchodziły tylko 3 okręty tego tak pożądanego typu (na 4 posiadane wówczas przez RoyalNavy).



Tonący niszczyciel HMS "CoYentry".



Sea King HAS.3 numer ZA105 z 1564 eskadry wykonujący loty patrolowe nad Falklandami tuż po zakończeniu walk.

CH-47 Chinook argentyńskiego lotnictwa armii (Aviacion del Ejército) numer AE-520 zdobyty przez Brytyjczyków 14 czerwca nieopodal rezydencji gubernatora w Port Stanley.



## NA ŁADZIE

Od 21 do 25 maja Brytyjczycy umacniali się na przyczółku w rejonie San Carlos. Na ładzie znalazł się ciężki sprzęt 3 Brygady oraz pozostające dotąd na pokładzie transportowca bataliony odwodowe. Zbudowano również prowizoryczne lądowisko dla Harrierów. Pododdziały desantu były tylko sporadycznie atakowane przez Pucary i śmigłowce przeciwnika. Główny wysiłek argentyńskich sił powietrznych zwrócony był przeciw okrętom. 25 maja 3 Brygada rozpoczęła działania zaczepne. Część sił rozpoczęła marsz na Goose Green i Danin, zaś pododdziały wydzielone ruszyły w głąb wyspy z zadaniem opanowania Mount Kent (458 m n.p.m.). Pierwszy rozpoczął akcję 2 batalion powietrzno - desantowy. Po wykonaniu 30 km marszu (maszerowano tylko nocą, w strugach lodowatego deszczu i deszczu ze śniegiem, a każdy żołnierz niósł ok. 40 kg ekwipunku) dotarł on o świcie 28 maja w rejon Darwin. Brytyjczycy licząc na zaskoczenie ruszyli do ataku bez dokładnego rozpoznania pozycji przeciwnika. Obrońcy byli jednak czujni i natarcie brytyjskie załamało się w morderczym ogniu karabinów maszynowych. Batalion zaległ na przedpolu. Zginął dowódca spadochroniarzy ppłk Jones. Sytuację komplikowało to, że batalion dysponował tylko 2 (z 8 przewidzianych etatem) moździerzami 81 mm zaś obsługi pozostałych wykorzystano do noszenia amunicji gdyż samochody Landrover grzęzły na bezdrożach, a transportowych pojazdów gąsienicowych Bv 202 było zbyt mało by zaspokoić wszystkie potrzeby.

Nie mogąc przełamać twardej obrony spadochroniarze wezwali na pomoc lotnictwo. Do akcji weszły Harriery obrzucając stanowiska przeciwnika bombami i ostrzeliwując je z broni pokładowej oraz śmigłowce Gazelle niszczące cele punktowe przeciwpancernymi pociskami kierowanymi SS-11. Śmigłowce wsparcia oraz stanowiska brytyjskie zaatakowały Pucary startujące z lotniska w Port Stanley. Obrońcy zestrzelili bądź poważnie uszkodzili 4 Gazelle zaś spadochroniarze zniszczyli pociskami Blowpipe 2 Pucary. Działanie wsparcia powietrznego oraz celny ogień moździerzy i dwóch 105 mm haubic (prawdopodobnie przerzuconych śmigłowcami Chinook) poważnie nadwę-

## BRYTYJSKIE FORMACJE SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA

### SPECIAL BOAT SQUADRON

*Jest to formacja specjalnego przeznaczenia brytyjskiej Royal Navy przeznaczona do prowadzenia dywersji i rozpoznania na tyłach przeciwnika, antydywersyjnej ochrony baz morskich i instalacji wydobywania ropy naftowej, zabezpieczenia morskich operacji desantowych. W czasie pokoju SBS, których symbolem jest żaba na tle skrzyżowanych kajaków, a dewizą słowa "Nie siłą lecz sprytem" liczą 36 oficerów oraz ok. 200 podoficerów i szeregowych. Są oni zorganizowani w 4 plutony (1 w każdym batalionie piechoty morskiej i 1 rezerwowy), oraz 8 samodzielnych grup pływonurków bojowych (2 w zespołach okrętów działających na wodach ojczystych, 4 w bazach morskich Portsmouth, Devenport, Falein, port Edgar, 1 w Hong Kongu i 1 w ośrodku szkoleniowym w Portland).*

### SPECIAL AIR SERVICE

*Jest to formacja specjalnego przeznaczenia wojsk lądowych, której celem jest prowadzenie działań antyterrorystycznych (główne zadanie w czasie pokoju), dywersji i sabotażu, rozpoznanie, zabezpieczanie desantów powietrznych (wyznaczanie lądowisk, ochrona pierwszych zrzutów itp.). Symbolem SAS jest uskrzydłony sztylet i szarfa z dewizą "Kto ryzykuje (ośmiela się) ten zwycięża". SAS zorganizowana jest w 3 pułki (ang. regiments), samodzielną kompanię "R", kompanię łączności specjalnych, pododdziały zabezpieczenia i obsługi. W skład pułku wchodzi 6 kompanii (w każdej plutony: szturmowy, spadochronowy, amfibijny i górski), kompania łączności, kompania dowodzenia, sekcja analizy operacyjnej, kompania zabezpieczenia tyłowego. Pułk liczy ok. 700 żołnierzy.*

żyły obronę. Nocny atak podjęty przez spadochroniarzy 29 maja zakończył się wyparciem Argentyńczyków z zajmowanych stanowisk. Nie zdołali oni zorganizować kolejnej rubieży obronnej i do switu oddziały w rejonie Danin Gosse Green zostały całkowicie rozbite. W trakcie walki Brytyjczycy zużyli jednak całą niemal amunicję do broni strzeleckiej i chcąc zachować zdolność bojową spadochroniarze sięgnąć musieli po



Idzie piechota. Brytyjskie oddziały podczas marszu w poprzek Falklandu Wschodniego z Zatoką Ajax do Port Stanley.





Vulcan B.2 - brytyjski strategiczny samolot bombowy, jego daleki zasięg wykorzystano z miernym skutkiem do bombardowania instalacji wojskowych w Port Stanley (lotnisko i radar)



Znaki rozpoznawcze lotnictwa brytyjskiego i argentyńskiego.

Obok znak rozpoznawczy 800 dywizjonu noszony przez pilotów na kombinezonach.

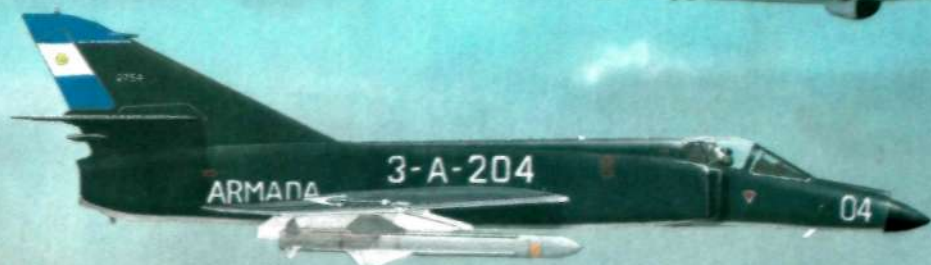


Sea Harrier FRS.1 nr XZ492 z 800 dywizjonu Royal Navy. Samolot ten pilotowany przez Lt. Cdr. A.D.Aulda nosi pod kabiną oznaczenie zestrzelonego Mirage'a.





Super Etendard i SP-2P Neptune - argentyński zespół samolotów Commando de Aviación Naval którego osiągnięciem było zatopienie HMS "Sheffield".



IAI Dagger - izraelska modyfikacja francuskiego Mirage. Argentyńczycy zdążyli przed wybuchem konfliktu wyposażyć w ten typ samolotu VI Brigada Aerea.

Dwa samoloty IA-58A Pucara z III Brigada Aerea z bazy Reconquista przeznaczone do obrony Buenos Aires.





/alćKluntk do Miii«li»iii \\e>se\.

45 batalionu i przegrupował się w okolicy Estancia House (ok. 25 km). Wcześniej, 28 maja kompania "D" SAS obsadziła Wzgórze Kent lądując śmigłowcami wprost na okopach szczupłej obrony, zaś 30 maja marines z 45 batalionu Wzgórze Challenger. Pierścieni wokół stolic' archipelagu zaciskał się. Tego samego dnia oficjalny komunikat brytyjski oznajmił, że na lotnisku Gosse Green zdobyto 34 tys. litrów napalmu, składowanego w zbiornikach przystosowanych do podwieszania pod samolotami Pucara. Tajemnicą pozostanie dlaczego Argentyńczycy nie użyli tego bardzo skutecznego środka walki.

Mimo ciągłego posuwania się sił brytyjskich w kierunku Port Stanley bilans działań na lądzie nie był zbyt optymistyczny. Walki mające charakter "zwijania" argentyńskiej obrony przeciągały się w czasie, a każdy dzień trwania wojny groził kolejnymi dotkliwymi stratami w okrętach i transportowcach. Dlatego też dowództwo brytyjskie zdecydowało się na wprowadzenie do walki przybyłego w rejon konfliktu 1 czerwca II rzutu wojsk lądowych - 5 Brygady Piechoty pod dowództwem bryg. A. Wilsona.



Spadochroniarz posilający się na pokładzie okrętu przed lądowaniem.



## LĄDOWANIE POD FITZROY

Analizując zaistniałą sytuację Brytyjczycy doszli do wniosku, że najdogodniejszym miejscem wysadzenia desantu będzie rejon Fitzroy. Lądując tam wojska wyszłyby bowiem na tyły rozbudowanej pod względem inżyneryjnym lecz jeszcze nieobsadzonej dalekiej rubieży obronnej Port Stanley, uniemożliwiając utworzenie silnej, trudnej do przełamania pozycji. Poza tym rejon Fitzroy pozwalał na zajęcie przez wojska dogodnych pozycji wyjściowych do ataku na Port Stanley.

Przygotowania do desantu rozpoczęły się w nocy z 1 na 2 czerwca. Poza zasięgiem argentyńskiego lotnictwa, u wybrzeżu Nowej Południowej Georgii, żołnierze 5 Brygady zeszli z pokładu transatlantyka "Queen Elizabeth II" i zaokrętowani zostali na okrętach desantowych-dokach "Fearless" i "Interpid" oraz transportowcach "Sir Tristan" i "Sir Galahad". Silny wiatr dochodzący do 36 m/s i wysoka fala uniemożliwiły cumowanie

burta w burtę w związku z czym do przerzutu żołnierzy użyto 5 pomocniczych trałowców. Były to wyczarterowane przez Royal Naw trawlerzy rybackie "Farnella", "Cordella", "Northella", "Junella" i "Pici".

5 czerwca zespół desantowy zbliżył się do archipelagu. Aby zabezpieczyć okręty przed wykryciem przez argentyńska stację radiolokacyjną rozmieszczoną na wzgórzu Sapper Hill na południe od Port Stanley postanowiono instalację tę zniszczyć. Wyznaczono do tego zadania samolot Vulcan startujący z Wyspy Wniebowstąpienia. Jego działanie zabezpieczać miał samolot tankowania powietrznego Victor. Do spotkania obu maszyn jednak nie doszło. Awaria systemu paliwowego zmusiła pilota tankowca do opuszczenia wyznaczonego rejonu wyczekiwania i powrotu do bazy. Vulcan znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Miał zbyt mało paliwa zarówno na kontynuowanie zadania jak i powrót do bazy. Chcąc ratować maszynę i załogę pilot bombowca wybrał optymalne rozwiązanie - wylądował w Rio de Janeiro w Brazylii. Stacja radiolokacyjna na



Podstawową bronią strzelecką piechoty argentyńskiej był karabin samoczynny FN FAL wz. 50-00, 50-64, 50-53, 50-41 (rkm). FN FAL (Fabrique Nationale Fusil Automatique Legere) skonstruowany został w Belgii w latach 1948-9. Początkowo używano w nim niemieckiego naboju Kurz Patrone kal. 7,92 mm, później przekonstruowano FN FAL do brytyjskiego naboju 7 mm. Na początku lat pięćdziesiątych broń dostosowano do standardowej amunicji NATO - amerykańskiego 7,62 mm x 51 mm. Karabin działa na zasadzie wykorzystania energii części gazów prochowych odprowadzonych przez boczny otwór w lufie. Ryglowany jest przez przesunięcie zamka w płaszczyźnie pionowej z tym, że uczestniczy w tym tylko tylna część zamka

współpracująca z suwadłem. Broń przystosowana jest do strzelania ogniem pojedynczym lub ciągłym. Istnieje też wersja dostosowana do miotania granatów nasadkowych. FN FAL produkowany jest w 11. a użytkowany w ponad 90 krajach świata.

kaliber	7,62 mm
masa	3,9 kg
długość z rozłożoną kolbą	1095 mm
długość ze złożoną kolbą	845 mm
prędkość wylotowa pocisku	840 m/s
szybkostrzelność	650 strz./min.
długość lufy	553 mm
zasięg skuteczny	650 m
pojemność magazyna	20 poc.



Wojska brytyjskie używały na Falklandach 9 mm pistoletu maszynowego Sterling L2A3. Skonstruowany przez Williama Patechetta wszedł na uzbrojenie wojsk lądowych w 1956 r. Broń działa na zasadzie wykorzystania energii odrzutu zamka swobodnego, może strzelać ogniem pojedynczym lub ciągłym.

kaliber	9 mm
masa	3,47 kg
długość z rozłożoną kolbą	690 mm
długość ze złożoną kolbą	483 mm
prędkość wylotowa pocisku	390 m/s
szybkostrzelność	550 strz./min
pojemność magazyna	34 lub 10 naboji

## CHRZEST BOJOWY HARRIERÓW

Przystępując do wojny dowództwo argentyńskiego lotnictwa wojskowego było głęboko przekonane o wyższości posiadanego sprzętu nad maszynami brytyjskimi. Harriery zostały uznane za samoloty przestarzałe, a ponadto ich mała ilość na Południowym Atlantyku zdawała się faworyzować siły powietrzne Argentyny. W ocenie tej nie uwzględniono jednak nieprawdopodobnych możliwości manewrowych Harrierów. Maszyna ta przy tzw. forsownym hamowaniu (pilot odczuwał wówczas przeciążenie 1,5 g) zmniejszyć mogła prędkość z 850 do 0 km/h w czasie zaledwie 10 s oraz zwiększyć ją ponownie w 30-40 s. Umożliwił to silnik ze specjalnymi ruchomymi dyszami wylotowymi - pilot mógł sterować wektorem ciągu w zakresie  $98^\circ$ . Ponadto Brytyjczycy używali pocisków rakietowych AIM-9L znacznie nowocześniejszych od odpalanych z samolotów argentyńskich AIM-9B.

Walory bojowe maszyn brytyjskich ujawniły się po raz pierwszy 6 maja 1982 r. podczas starcia Harriera z dwoma argentyńskimi Skyhawkami A-4C. Wykonując energiczny manewr przy kierunku wektora ciągu  $65^\circ$  i przeciążeniu 5 g pilot Harriera wyprowadził swoją maszynę w tylną półsferę jednej z maszyn przeciwnika i odpalił pocisk Sidewinder. Drugi samolot argentyński nie wszedł do walki.

Równie skutecznie Harriery poczyniły sobie w starciach z samolotami Mirage. Brytyjczycy wyzyskali to, że zwłaszcza na małych wysokościach Mirage zdecydowanie ustępowały maszynom brytyjskim. Piloci Harrierów często zbliżali się na odległość umożliwiającą użycie działka 30 mm, dochodziło do tego na ogół po manewrach po okręgach. Piloci brytyjscy włączali się też w ugrupowania bojowe uderzeniowych Skyhawków odbierając w ten sposób Mirage'om możliwość użycia uzbrojenia rakietowego.



Zmierzch na lotniskowcu. Widok od rufy pokładu hangarowego HMS "Hermes" z samolotami Harrier.

*W ostatecznym rachunku o powodzeniu w konkretnych falklandzkich warunkach decydowała więc nie bezwzględna przewaga prędkości, która znajdowała się po stronie argentyńczyków lecz lepsza manewrowość maszyn brytyjskich i umiejętność jej wyzyskań'a przez pilotów.*

Sapper Hill pracowała więc bez przeszkód. Silny sztorm opóźnił wysadzenie desantu. Jednostki transportujące pierwszy rzut znalazły się na wysokości rejonu desantowania 7 czerwca rano, a nie jak planowano w nocy z 6 na 7 czerwca. Mimo wysokiej fali lądowanie pierwszego rzutu przebiegło sprawnie,

bez przeciwdziałania ze strony Argentyńczyków. Wysadzony w pierwszej kolejności batalion Welsh Guard szybko nawiązał kontakt z kompanią piechoty morskiej, wysadzoną 3 czerwca (ze śmigłowców) na Bluff Cove. Marines pełnili funkcje pododdziału rozpoznawczego oraz ubezpieczali lądowa-



#### KALENDARIUM POLITYCZNE KONFLIKTU

3.04. - Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 502 wzywającą Argentynę do natychmiastowego wycofania wojsk z Falklandów. Rezolucję przyjęto 10 głosami przy 4 wstrzymujących się (ChRL, PRL, Hiszpania, ZSRR) i 1 przeciw (Panama);

5.04 - Prezydent Reagan podjął decyzję o rozpoczęciu przez USA mediacji w konflikcie. Mediatorem został Sekretarz Stanu Alexander Haig;

6.04 - Państwa EWG oraz Szwajcaria i Austria wprowadziły embargo na dostawy do Argentyny broni i materiałów o znaczeniu militarnym oraz zamroziły argentyńskie aktywa bankowe;

7.04 - Buenos Aires opuścił personel ambasady brytyjskiej;

11.04 - Haig zakończył z wynikiem negatywnym pierwszą turę rozmów mediacyjnych;

12.04 - Prezydent Peru zaproponował 72 godzinne zawieszenie broni, a minister pełnomocny Argentyny przedstawił w ONZ warunki wykonania rezolucji 502 (zatrzymanie postawiania się sił brytyjskich, zniesienie blokady wysp, pozostawienie flagi argentyńskiej na Falklandach);

13.04 - Organizacja Państw Amerykańskich zaproponowała mediację w sporze;

15.04 - Haig rozpoczął w Buenos Aires kolejną turę rozmów;

27.04 - Prezydent Reagan przedstawił kolejny plan pokojowy;

30.04 - Po fiasku rozmów Haiga USA przyłączyły się do sankcji przeciw Argentynie;

4.05 - Strony konfliktu odrzuciły propozycje pokojowe przedstawione przez Sekretarza Generalnego ONZ;

13.05 - Brytyjczycy przekazali Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi jeńców wziętych do niewoli na Nowej Południowej Georgii;

20.05 - Wielka Brytania odrzuciła propozycje pokojowe przedstawione przez Peru;

21-25.05. - Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ przedstawiono propozycję trzech rezolucji żądających natychmiastowego zawieszenia broni. Wielka Brytania zapowiedziała zastosowanie prawa weta w związku z czym debatę odwołano;

26.05. - Sekretarz Generalny ONZ podjął kolejną próbę mediacji;

2.06. - Brytyjczycy zaproponowali garnizonowi Falklandów bezwarunkową kapitulację. Sekretarz Generalny ONZ zakończył misję mediacyjną.

nie Walijczyków. Olbrzymim wysiłkiem żołnierzy (Brytyjczycy odczuwali dotkliwy brak ciężkich śmigłowców transportowych Chinook) wyładowano na brzeg zestawy przeciwlotnicze Rapier niezbędne do zapewnienia desantowi skutecznej obrony przeciwlotniczej oraz pancerne pojazdy rozpoznawcze "Scimitar" i "Scorpion".

Sztorom opóźnił też lądowanie drugiego rzutu. Zamiast w nocy z 7 na 8 czerwca bataliony Scols Guard i 1/7 Ghurka Rifles desantowały<sup>7</sup> się 8 czerwca po wschodzie słońca. Podobnie jak poprzedniego dnia zabrakło śmigłowców i cały ciężki sprzęt przerzucany był na przyczółek siłą ludzkich mięśni. Opóźnienie w rozładunku przyczyniło się do tego, że kiedy około południa nadleciały argentyńskie samoloty nie wszystkie wyrzutnie Rapierów były gotowe do otwarcia ognia.

Celem naprowadzanych przez stację z Sapper Hill Skyhawków i Miragcy były brytyjskie okręty desantowe i transportowce. Kilku atakującym samolotom udało się przedrzeć przez ogień przeciwlotniczy i umieścić bomby w celu. Pierwszy trafiony został okręt desantowy-dok "Fearless". Poje-

dyncza bomba 1000 funtowa zrzucona ze Skyhawka (okręty atakowane były przede wszystkim przez samoloty szturmowe, zadaniem myśliwców Mirage było związanie walką brytyjskich Harrierów) trafiła dziobową część okrętu. Eksplozja nastąpiła po uderzeniu zapalnika w węzłówkę pokładową, dzięki czemu większość energii wybuchu poszła w konstrukcję. Wybuchł pożar, który jednak został szybko opanowany i ugaszony przez grupy awaryjne. Okręt mimo uszkodzeń zachował zdolność bojową. Kolejne trafienia otrzymał "Sir Tristan". I tutaj sprawna akcja grup awaryjnych zminimalizowała skutki eksplozji. Następnym celem ataku stała się bliźniacza jednostka "Sir Tristana" - "Sir Galahad". Okręt obłożony niecelnie bombami dwa Skyhawk. Został on obramowany słupami wody lecz nic odniósł poważniejszych uszkodzeń. Wówczas zza wzgórz wyskoczył trzeci argentyński samolot - leciał bardzo nisko, tuż nad topami masztów - i ulokował dwie 1000 funtowe bomby w śródokręciu "Sir Galahad'a". Natychmiast wybuchły pożary, których nie udało się ugasić. Załoga opuściła okręt, a wypalony doszczę-

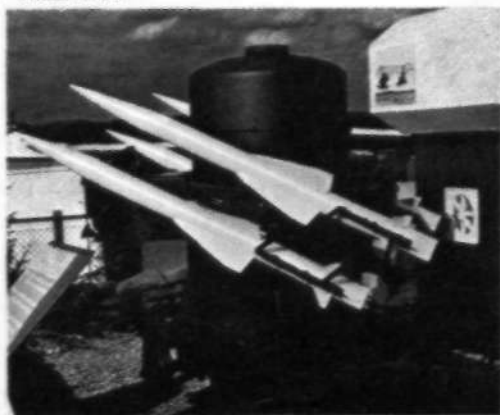
#### BRYTYJSKI ZESTAW PRZECIWLOTNICZY "RAPIER"

Zestaw składa się z:

- wyrzutni (4 prowadnice rakiet, stacja radiolokacyjna naprowadzania pocisków),
- stacji radiolokacyjnej dozoru ogólnego,
- urządzenia naprowadzania optycznego,
- generatora prądowórczego,
- układu przetwarzania danych.

Parametry pocisku raketowego:

- długość pocisku - 2,23 m
- średnica korpusu pocisku - 0,38 m
- średnica pocisku ze statecznikami - 0,38 m
- masa pocisku - 42,6 kg
- masa głowicy bojowej - 8,6 kg
- zasięg horyzontalny - 800-6850 m
- zasięg wertykalny - 40-6500 m
- prędkość pocisku - 2 Ma



Już podczas rozłokowywania na przyczółku San Carlos systemów Rapier okazało się, że pobyt w ładowniach statków wywołał ich uszkodzenia. Wadliwie działały przede wszystkim generatory zaopatrujące wyrzutnie w energię elektryczną. Niemożliwe okazało się też wykorzystanie integralnej stacji radiolokacyjnej systemu Rapier, gdyż jej pracę zakłócał system rozpoznawczy floty swój - obcy zainstalowany na okrętach. Podczas pracy nad systemem nie uwzględniono sytuacji, w której działałby on w pobliżu okrętów wojennych i Brytyjczycy zmuszeni byli powrócić do prostego optycznego naprowadzania rakiet na cel. Poważne problemy wywoływało też oblodzenie wyrzutni. Zarządzono temu wyposażając je w prowizoryczne ogrzewanie złożone z dmuchawy kierującej strumień gorącego powietrza na niewralgiczne zespoły. Zmieniono również zapalniki pocisków. Pierwotnie Rapiery wyposażone były w zapalniki zbliżeniowe ale przy zwalczaniu celów atakujących na niskich pułapach i prowadzeniu ognia "ponad głowami" żołnierzy desantu pojawiło się realne zagrożenie zainicjowania eksplozji poprzez np. pojazdy czy stalowe helmy. Rakiety przebrojono więc w zapalniki uderzeniowe.



Uzbrajanie argentyńskiego Mirage'a,

nie wrak zatonął kilka godzin później.

Bardzo niebezpieczna sytuacja powstała na okręcie desantowym-doku "Interpid". Atak lotnictwa zaskoczył tę jednostkę w chwili, gdy zalaną komorę dokową opuszczały barki i kutry desantowe. Celnie zrzucona bomba ugodziła znajdującą się w furcie rufowej barce desantową typu LCM. Barka została całkowicie zniszczona, a komora dokową zablokowana. Wśród żołnierzy załadowanych na uwięzione w doku LCM-y pojawiły się symptomy paniki, które zostały dopiero wyeliminowane po stanowczej akcji oficerów. "Interpid" wznowił desantowanie po ok. 1,5 godzinie, kiedy usunięto wrak barki z furty rufowej.

W czasie gdy Mirage i Skyhawki operowały nad Fitzroy pojedynczy Dagger zaatakował nawigującą w Cieśninie Falklandzkiej fregatę "Plymouth". Okręt manewrując uniknął jednak bezpośrednich trafień.

W sytuacji podobnej do "Plymouth" znalazł się niszczyciel "Glamorgan". 8 czerwca, podobnie jak dzień wcześniej, okręt prowadził ostrzał pozycji argentyńskich wokół Port Stanley. Samotna jednostka została zaatakowana przez dwa Skyhawki naprowadzane

najprawdopodobniej przez ruchomą stację radiolokacyjną. Leczące tuż nad wodą samoloty nie dały załodze czasu na skuteczną obronę. Okręt otrzymał trafienie odbitą od powierzchni bombą lotniczą. Eksplozja zabiła 9 marynarzy i raniła dalszych 17, lecz niszczyciel zachował zdolność bojową.

8 czerwca był drugim "czarnym dniem" eskadry brytyjskiej. Zginęło 106 ludzi - większość stanowili żołnierze zabici na zniszczonej barce LCM. a 79 zostało rannych. Argentyńczycy zatopili jeden okręt, a 4 dalsze uszkodzili. Sukces ten kosztował siły powietrzne Argentyny 14 zestrzelonych samolotów.

#### OSTATNI AKORD - ZDOBYCIE PORT STANLEY

Po zakończeniu desantowania w rejonie Fitzroy gen. J. Moore miał na wyspach ok. 9000 żołnierzy. Były to siły wystarczające do całkowitego pokonania Argentyńczyków.

9 czerwca Brytyjczycy rozpoczęli ostatnią fazę operacji Corporate. Pierwszym krokiem było wyparcie przeciwnika z otaczającego Port Stanley pasma wzgórz. Punktami o znaczeniu kluczowym był wzniesienia



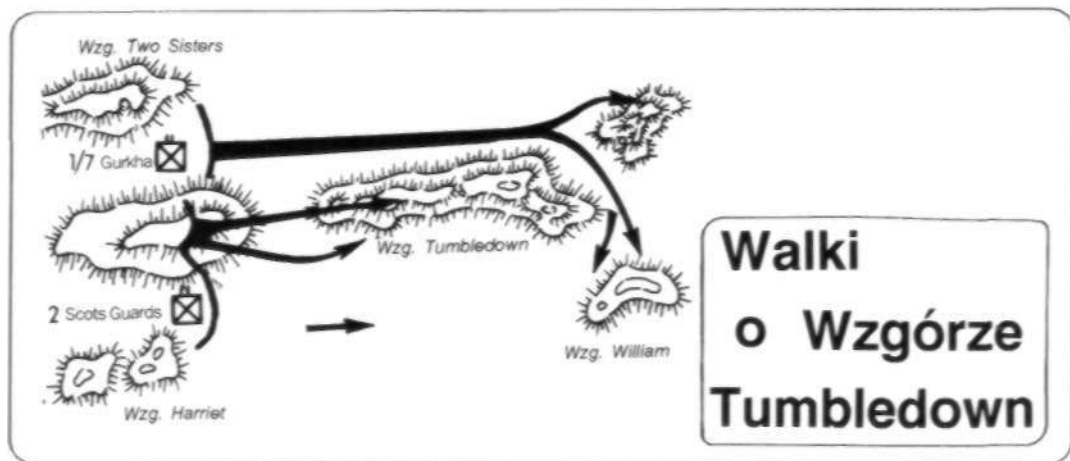
Mount Longdon, Two Sisters i Mount William. Pozycje wyjściowe do natarcia wojska brytyjskie osiągnęły 11 czerwca przed zmrokiem. Po zapadnięciu zmroku przedpole penetrowały patrole oficerskie, które m.in. wytyczyły przejścia w argentyńskich polach minowych.

Około godz.23:00 pozycje przeciwnika zaatakował 3 batalion powietrzno-desantowy dowodzony przez ppłk. Hewpik'ea. Spadochroniarzy wspierała bateria haubic 105 mm, moździerz oraz 115 mm działa fregaty "Avenger". Początkowo Brytyjczycy posuwali się naprzód bez przeszkód lecz ok. 23:15 nacierająca na prawym skrzydle kompania "B" utknęła w polu minowym. Sytuacja stała się bardzo groźna kiedy obrońcy obłożyli ogniem moździerzowym unieruchomionych spadochroniarzy. Do akcji weszły wówczas 3-5 osobowe patrole, które bagnietami wyszukiwały miny. Był to sposób niebezpieczny ale kompania ruszyła naprzód. Do pozycji wroga pierwszy dotarł patrol dowodzony przez sierż. McKey. Dowódca patrolu rzucił się wówczas z wiązką granatów na argentyński karabin maszynowy. Sierżant padł ścięty

Wzięty do niewoli oficer argentyński prowadzony na przesłuchanie.







serią lecz stanowisko ogniowe przeciwnika zostało zniszczone. Za czyn ten sierż. McKey odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Victorii.

Wyzyskując związanie obrony przez kompanię "B" dowódca batalionu nakazał kompanii "A" i odwodowej "C" zaatakowanie Argentyńczyków ze skrzydła. Obie kompanie skrycie przegrupowały się wchodząc w obszar między polami minowymi, a stanowiskami obrony. Gwałtowny atak z lewej flanki całkowicie zaskoczył Argentyńczyków. Obrona została przełamana. Brytyjczycy opanowali Mount Longdon ok. 01:30 i rozpoczęli dalszy marsz na Port Stanley.

Podczas kiedy spadochroniarze zajmowali stanowiska u podnóża Mount Longdon. 45 batalion piechoty morskiej przygotowywał się do ataku na Two Sisters. O godz. 23300 11 czerwca kompania "X" rozpoczęła obchodzenie od południa pozycji argentyńskich. Kilka godzin później o godz 03:50 kompanie "Y" i "Z" zaatakowały obrońców od czoła. Ogień wspierających marines haubic i moździerzy okazał się niewystarczający do obezwładnienia obrony. Dopiero ogień pancernownic Karl Gustaw zmusił do milczenia dobrze zamaskowane stanowiska argentyńskich karabinów maszynowych. Likwidacja pojedynczych gniazd oporu Argentyńczyków trwała do godziny 08:00. Wyzyskując zamieszanie spowodowane upadkiem Mount Longdon 42 batalion piechoty morskiej oraz batalion Welsh Guard obsadziły Harriet Hill.

Pierwsza faza działań zakończyła się pełnym powodzeniem nacierających. W noc z 11 na 12 czerwca Argentyńczycy wyparci zo-

Gurkhowie podczas walk o Port Stanley.



siali z pierwszej linii umocnień wokół Port Stanley. Stolica archipelagu znalazła się w zasięgu artylerii polowej, którą o brzasku Brytyjczycy rozmieścili na zdobytych wzgórzach. Natychmiast niemal 105 mm haubice rozpoczęły ostrzał pozycji przeciwnika. 12 czerwca wykorzystany został do przygotowania ostatecznego uderzenia. Do nękania obrońców włączyły się samoloty i okręty. Brytyjczycy eksperymentalnie zastosowali bomby naprowadzane laserowo. Eksperyment powiódł się tylko częściowo - z 4 zrzuconych bomb w cel trafiły tylko 2.

Ostrzał stanowisk obrońców trwał nieprzerwanie przez cały dzień i wieczór 12 czerwca. Pod osłoną ognia oddziały brytyj-



Brytyjskie działo 105 mm ostrzeliwujące pozycje argentyńskie podczas walk o Port Stanley.

skie podeszły pod drugą rubież argentyńskiej obrony, której rdzeniem było wzgórze Tumbledown Hill. Około godz. 23:30 do natarcia ruszył batalion 1/7 Ghurka Rifles i batalion Scots Guard. Brytyjczycy wspierani byli przez artylerię 2 fregat, 5 baterii haubic i 2 plutony moździerzy. Gwardia Szkocka atakowała wzdłuż południowego stoku wzgórza opanowując kolejno 3 umocnione pozycje przeciwnika. Ghurkowie obeszli wzgórze od północy nie napotykając oporu. Na wysokości wschodniego krańca wzniesienia kompania "B" zmieniła kierunek natarcia na północny i uderzyła na stanowiska argentyńskiego plutonu, zaś kompania "D" zwróciła się na południe i trzema plutonami zaatakowała Wzgórze William. Ghurkowie idąc w bój z pistoletami maszynowymi w jednej i tradycyjnymi maczetami (kukrii) w drugiej ręce budzili autentyczne przerażenie obrońców. Na północnym skrzydle 2 batalion powietrzno - desantowy wspierany przez fregatę, 2 baterie haubic i 2 plutony moździerzy rozwinął powodzenie uzyskane poprzedniego dnia przez 3 batalion spadochroniarzy i zajął Wireless Ridge. O świcie Brytyjczycy przełamali drugą linię obrony i zbliżyli się na odległość 12 kilometrów od Port Stanley.

14 czerwca kilka minut po wschodzie słońca pojawił się argentyński oficer z białą flagą. Umilkły strzały i rozpoczęły się nego-

cjacje. Nic trwały one długo, gdyż jedna ze stron nie miała już żadnych atutów. Wieczorem wojskowy gubernator Malwinów gen. Marijo Benjamin Mendez złożył w obecności dowodzącego operacjami lądowymi gen. Jeremy More'a podpis pod aktem bezwarunkowej kapitulacji. Nad archipelagiem znów załopotał szkarlatno-biało-błękitny Union Jack.

Zakończenie konfliktu nic oznaczało, że cały zespół brytyjski powróci może do baz. Ze zdobytych dokumentów wynikało bowiem, że Argentyńczycy postawili na podejściach do Port Stanley zagrody minowe złożone z kotwicznych min kontaktowych. Istniał też problem pól minowych rozmieszczonych na lądzie, Polami lądowymi zajęli się saperzy, do likwidacji zapór morskich przystąpiły trałowce. Początkowo miny trałowały przystosowane do pełnienia funkcji militarnych cywilne trawlerzy. Do początku lipca wykryto i zniszczono ok. 20 min będących rozwinięciem konstrukcji niemieckiej z lat II wojny światowej. Później prace trałowe prowadziły 2 najnowocześniejsze niszczyciele min typu "Hunt": "Brecon" i "Ledbury". W ciągu 5 tygodni skontrolowały one przetralowane tory wodne niszcząc pojedyncze miny. Pola minowe na lądzie zlikwidowano do początku października.

## REZULTATY WALK O FALKLANDY



Brytyjski "Scorpion" podczas szturm na Port Stanley.

### BILANS KAMPANII FALKLANDZKIEJ

W trakcie kampanii na Południowym Atlantyku Wielka Brytania straciła 2 niszczyciele ("Sheffield", "\*Coventry"), 2 fregaty ("Antelope", "Ardent"), transportowiec desantowy ("Sir Galahad") i wyczarterowany kontenerowiec ("Atlantic Comoyer"). Poważne uszkodzenia odniosły 2 okręty desantowe-doki, 2 fregaty, niszczyciel, transportowiec desantowy i kilka innych jednostek. Z rozmaitych przyczyn (środki p-lot, kraksy itp.) utracono 10 samolotów Sea Harrier i Harrier Gr 3 oraz 24 śmigłowce różnych typów. Straty w ludziach wyniosły wg danych oficjalnych: 265 zabitych, 1 zaginiony i 384 rannych. Łączny koszt kampanii szacowany jest na 1,7-1,9 mld USD (wg kursu z 1981 r.); przykładowo niszczyciel "Sheffield" kosztował ok. 75 mln USD, zaś fregata "Antelope" 30 mln USD.

Argentyna straciła krążownik "General Belgrano", okręt podwodny "Santa Fe" i dwie mniejsze jednostki. Zniszczono, wg źródeł brytyjskich, gdyż Buenos Aires nie opublikowało oficjalnych danych o stratach własnych ok. 80 samolotów i śmigłowców argentyńskich na pewno i 14 prawdopodobnie. Garnizon Malwinów stracił 1200 zabitych i zaginionych, a 3500 odniosło rany. Koszt przegranej wojny zamknął się kwota ok. 3 mld USD.

Kampania falklandzka wzmocniła pozycję sprawującego w Wielkiej Brytanii władzę rządu konserwatywnego. Odzyskanie wysp miało więc wyraźny i silny rezonans w brytyjskiej polityce wewnętrznej.

Przegrana na Malwinach wzmocniła argentyńską opozycję. W następstwie wzmagają

jącego się fermentu rządząca junta wojskowa zmuszona została do przedstawienia programu przekazania władzy cywilom.

W płaszczyźnie międzynarodowej wojna przywróciła status quo z okresu przed argentyńską inwazją. Wszelkie możliwości negocjowania spornych problemów zostały zerwane i nic ma do dnia dzisiejszego perspektywy zlikwidowania antagonizmu. Obecnie konflikt ucichł i zajmuje się nim tylko wąskie grono specjalistów.

### FALKLANDZKA LEKCJA

Wojna falklandzka nie wywołała - z uwagi na swój peryferyjny i ograniczony charakter - głębokich reperkusji międzynarodowych. W istotny sposób wpłynęła jednak na rozwój morskiej sztuki wojennej, a zwłaszcza na uzbrojenie i konstrukcję okrętów.

Wojna wykazała bardzo małą odporność okrętów na pożary. Szczególnie podatnym materiałem łatwopalnym okazały się izolacje kabli energetycznych. Ujawniły się też wady nadbudówek i pokładówek wykonanych z hydronalium (stop aluminium-magnezowy). Lekkość użytego materiału pozwalała obciążyć okręty innym sprzętem ale w temperaturze 700°C stop zaczynał się palić w sposób trudny do opanowania. Bezpieczna temperatura była więc o połowę niższa od koniecznej do zniszczenia konstrukcji stalowych.



Kapitulacja garnizonu argentyńskiego.

Jeszcze w trakcie trwania wojny Brytyjczycy rozpoczęli badania w celu znalezienia niepalnych materiałów oraz wykładzin izolacyjnych. W rezultacie wyprodukowano materiały ogniotrwałe Ponatex, Fireotex i Firewear. Mogą być one wykorzystywane do produkcji odzieży ochronnej, izolacji termicznych i akustycznych. Są one niepalne w temperaturze do 1(X)0°C. Zostały zastosowane w budowie wszystkich okrętów brytyjskich wodowanych po 1982 r. Jednostki starsze poddane zostały sukcesywnej modernizacji. Zrezygnowano też ze stosowania hydronanium w konstrukcji dużych okrętów przywracając do łask stal.

Duża skuteczność pocisków raketowych Exocet spowodowała lawinowy wzrost popytu na małokalibrowe, automatyczne systemy artyleryjskie obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej np. Vulcan Phalanx czy Goldkeeper. W broń tego rodzaju wyposażone są wszystkie nowoczesne okręty wojenne, a na jednostkach starszych zainstalowano je w trybie alarmowym.

W praktyce potwierdziła się też możliwość zwalczania okrętów nawodnych przez śmigłowce uzbrojone w specjalne pociski raketowe (np. Sea Skua). Znacznie zwiększyły się dzięki temu możliwości bojowe jednostek klasy fregata - niszczyciel dysponujących pokładowym śmigłowcem.

Kampania falklandzka była chrztem bojowym samolotów skróconego/pionowego startu i lądowania Harrier. Maszyny te, traktowane dotąd jak uzbrojenie eksperymen-

talne, o niepewnych walorach, dowiodły swej wysokiej wartości bojowej zarówno w walkach powietrznych jak i podczas atakowania celów naziemnych. Pozytywny przebieg ich działań na Falklandach zdecydował o tym, iż amerykańska piechota morska (US Marine Corps) postanowiła przyjąć je na uzbrojenie jako podstawową maszynę wsparcia (wersja AV-8B).

Wydatnie przyspieszono też prace nad skonstruowaniem lotniczych pocisków raketowych przeznaczonych do zwalczania pocisków przeciwokrętowych. W rakiety Sea Eagle uzbrojone zostały samoloty Buccaneer, Harrier, a później Tornado. Wydatnie zwiększyło to możliwość lotnictwa w zakresie obrony zespołów okrętów.

Potwierdzone zostało znaczenie posiadania okrętów podwodnych. Niezależnie od tego czy biorą one udział w działaniach czy też nie, zmuszają strony do wydzielenia sił do obrony przeciwpodwodnej dzięki czemu wiążą część ich potencjału.

Podczas działań lądowych po raz kolejny potwierdziła się wyższość armii zawodowej nad armią z poboru. Przy podobnym poziomie uzbrojenia o powodzeniu w walce na lądzie zdecydowało lepsze wyszkolenie i kondycja Brytyjczyków oraz ich wysokie morale. Podczas walk o Port Stanley brytyjski batalion (ok. 540 żołnierzy) przełamał rubież bronią przez 1400 Argentyńczyków. Mimo rozwoju techniki wojennej elementem decydującym o powodzeniu jest więc nadal i długo jeszcze pozostanie człowiek.

#### **WYKAZ JEDNOSTEK POMOCNICZYCH ROYAL NAVY I WYCZARTEROWANYCH STATKÓW HANDLOWYCH BIORĄCYCH UDZIAŁ W KAMPANII FALKLANDZKIEJ**

##### **Jednostki pomocnicze Royal Navy:**

**Zbiornikowce** - Tinder Spring, Blue Rover, Grey Rover, Pearleaf, Plumfeaf, Apleleaf, Olmeda;

**Zaopatrzeniowce** - Fort Toronto, Fort Austin, Resource, Sonnes, Fort Grange;

**Lodolamacze** - Endurance;

**Okręty hydrograficzne dostosowane do ewakuacji rannych** - Hecla, Heralo, Hydra.

##### **Wyczarterowane statki handlowe:**

**Statki pasażerskie** - Canberra (43975 BRT), Uganda (16907 BRT), Queen Elizabeth II (67140 BRT);

**Frachtowce i kontenerowce** - Eak, Atlantic Convoyer, Nordland, Astronomer, Contender Bezant, Atlantic Breuzan, Europic Ferry, Finnanger, Geestport;

**Zbiornikowce** - Tamar, Tay, Test, Esk, Dart, Wye, Esso Fawley, Vinga Polaris, Hans Maersk, Amoco Charger, Scottish Eagle, Shelltrans, Avon, Ga Walker, Schell Burma, Ivy, Fern, Cortina, Luminetta, Balder London;

**Trawlerzy** - Northella, Cordella, Farnella, Junella, Pict;

**Serwisowce platform wiertniczych** - Stena Inspector, Stena Seasped;

**Holowniki oceaniczne** - Yorshreman, Irshman, Salvageman, Ironman.

BRYTYJSKA ESKADRA INTERWENCYJNA

TYP	JEDNOSTKI UŻYTE W KONFLIKCIE	WYPORNOŚĆ STANDARD/ [t]	WYMIARY DŁ./SZER./ZAN. [m]	PRĘDKOŚĆ MAX. [węzły]	NAPĘD MOC [KM]	ZASIĘG PRZY PRĘDKOŚCI	ZAŁOGA	UZBROJENIE
INVINCIBLE (lotniskowiec)	INVINCIBLE	16000/19810	206,6x27,5x7,7	28	TURB. GAZOWE 112000	5000/18	1000	1xII SEA DART 15 sam. SEA Harrier i śmigłowców
HERMES (lotniskowiec)	HERMES	23900/28700	226,9x27,4x8,7	28	TURB. PAROWE 76000		1350	1xIV SEA CAT, 16 sam. i śmigłowców
CHURCHILL (okręt podw.)	CONQUEROR	4400/4900	86,9x10,1x8,2	28	TURB. PAROWE		103	6 w. t. 533 mm
SWIFTSURE (okręt podw.)	SUPERB SPARTAN SCEPTERE SPLENDID	4200/4500	82,9x9,8x8,2	30	TURB. PAROWE 15000		97	5 w. t. 533 mm
COUNTY (niszczyciel)	ANITRY GLAMORGAN	5440/6200	158,7x16,5x6,3	30	TURB. 30000		471	4xI EXOCET 1xII SEA SLUG 1xIV SEA CAT 1xII 115 mm śmigłowiec
SHEFFIELD (typ 42) (niszczyciel)	COVENTRY GLASGOW SHEFFIELD	3500/4100	125x14,3x5,8	29	TURB. GAZOWE 56000	4000/18	268	1xII SEA DART 1xII SEA SLUG 1xIV SEA CAT 2xIII w. t., 2 śm.
BRADSWORD (typ 22) (fregata)	BRADSWORD BATTLEAXE BRILLANT	3500/4000	131,2x14,8x6	30	TURB. GAZOWE 58000	4560/18	223	4xI EXOCET 2xVI SEA WOLF 2xI 40 mm 2xIII w. t. 2 śmigłowce
ANTELOPE (typ 21) (fregata)	ACTIV ARROW ALCARIY ANTELOPE ARDENT AVANGER AMBUSCADE	2750/3250	117x12,7x5,8	30	TURB. GAZOWE 56500	4000/17 1200/30	175	4xI EXOCET 1xIV SEA CAT 1xI 115 mm 2xI 20 mm 2xIII wyrzutnie torped śmigłowiec
LEANDER (IKARA GROUP) (fregata)	AURORA DIDO EURTALUS	2450/2860	109,7x12,5x5,5	28	TURB. PAROWE 30000	4000/15	223	2xIV SEA CAT wyrzutnia IKARA miot. b. gl. LIMBO
LEANDER (BROAD BEAMED GROUP) (fregata)	ARIADNE ARGONAUT	2450/2962	113,4x13,6x5,6	28	TURB. PAROWE 30000	4000/15	260	1xIV SEA CAT 1xI 115 mm, 2x20 mm, 1 miot. b. gl. LIMBO
ROTHESAY (typ 12-S) (fregata)	PLYMOUTH YARMOUTH RMYL	2380/2800	112,8x12,5x5,3	30	TURB. PAROWE 30000		235	1xIV SEA CAT 1xII 115 mm 1 miot. b. gl. LIMBO, śm.
LPDS (okręt dok)	FEARLESS INTERPID	11060/12120/ 16950	158,5x24,4x6,2	21	TURB. PAROWE 22000	5000/20	580	1xIV SEA CAT 2x20 mm, 4 barki LCM, 4 barki LCVP, 15 czolgów, 7 sam. cięż., 20 jeepów, 5 śm., 400-700 żołn.
LLS (okręt desant.)	SIR BEDIVERE SIR GALAHAD SIR GERIANT SIR LANCELOT SIR TRISTAN SIR PERCIVALE	3270/5674	125,1x19,6x4,3	17	SILN. DIESLA 9500	8000/15	68	2x40 mm 16 czolgów, 34 sam. cięż., 150 t zapasów

## OZNACZENIA MAP MORSKICH

	Główne Siły Floty		Wielki Ścigacz
	Zespół Operacyjny		Mały Ścigacz
	Zespół Lotniskowców		Stawiacz Min
	Eskadra		Trałowiec
	Oddział Sił Lekkich		Tankowiec
	Desant		Okręt Desantowy
	Zespół Okrętów Floty		Transportowiec
	Pancernik		Obszar Działania Okrętów Podwodnych
	Lotniskowiec		Ostrzał Artylerii Okrętowej
	Krażownik Ciężki		Rejony Zagród Minowych
	Krażownik Lekki		Lotniska
	Krażownik Pomocniczy		Ośłona Lotnicza
	Torpedowiec		
	Niszczyciel		Uderzenie Lotnicze
	Fregata		
	Okręt Podwodny		
	Dozorowiec		
	Kanonierka		
	Kuter Torpedowy		